

REDAKCJA:

ul. Moniuszki 10

Telefon 303

Telefon red. nocnej 426

Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 30

Telefon 608

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 578.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

ADMINISTRACJA:

ul. Moniuszki 10

Telefon 16-39

Abonament miesięczny:
przez pocztę oraz w Ad-
ministracji 3.00 złote
z doręczeniem do domu
przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 578.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase.

Szukaj zadowolenia w życiu w pomocy bliźnim!

Kup los „Wielkiej Loterii Fantowej” na rzecz rodzin bezrobotnych!

Francusko-sowiecki i sowiecko-polski pakt nieatakowania się na dobrej drodze mimo wysiłków Berlina?

Paryż. „Echo de Paris” publikuje treść parafowanego 24 sierpnia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji. Zawarty między generalnym sekretarzem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Berthelotem, a ambasadorem sowieckim, Dowgalewskim, pakt zawiera obszerny wstęp, 6 artykułów właściwego paktu i kilka dodatkowych postanowień.

Artykuł pierwszy stwierdza, że oba państwa zobowiązują się nie atakować się wzajemnie.

Artykuł drugi dotyczy neutralności obu państw na wypadek zaatakowania jednego z nich przez trzecie państwo.

W trzecim artykule oba państwa zobowiązują się do nieprzystępowania do żadnych paktów, skierowanych przeciwko handlowi jednego z kontrahentów, poza tym oba państwa zobowiązują się nie czynić sobie żadnych przeskód we wzajemnej wymianie towarów.

Art. 4: Oba państwa zapewniają, że wyrzekają się wszelkiej propagandy(?) przeciw sobie i nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych z zamiarem wywołania przewrotu.

Dla zlikwidowania zatargów pomiędzy obu kontrahentami artykuł 5-ty przewiduje stworzenie specjalnego postępowania porozumiewawczego.

Artykuł 6-ty: Traktat ważny jest na dwa lata i może być wypowiedziany w terminie jednorocznym.

Powyzszy tekst paktu francusko-sowieckiego przesłany został rządowi Polski, Rumunii, Łotwy, Estonii i Finlandii.

Równocześnie rząd francuski zapewnił Polskę, że nikt ten nie widzi w życiu, donikłi nie zostanie zawarty analogiczny traktat między Moskwą i Warszawą.

Polska ze swej strony, jak donosi wspomniane źródło francuskie, złożyła także samo zapewnienie wobec Rumunii i państw bałtyckich.

Opublikowany tekst francusko-sowieckiego paktu o nieagresji należy przede wszystkim rozpatrywać z punktu widzenia znaczenia jego dla nawiązania stosunków w Europie wschodniej.

Pierwszym krokiem do tej pacyfikacji były propozycje polskie, ucywilnione rządowi moskiewskiemu w 1926 roku. Sprawa polsko-sowieckiego paktu o nieagresji zamarta na kilka lat wobec oporu Sowietów, które obawiały się narazić Niemcom. Urzeczywistnieniu tego paktu stały na przeszkodzie ustawiczne intrzygi ze strony czynników niemieckich.

Gdy w sierpniu r.b. rząd polski ponownie wystąpił z inicjatywą, w prasie niemieckiej rozpetana się burza w obawie, że przez pakt polsko-sowiecki Polska pozbędzie się troski o swe granice wschodnie, przez co trudniej już będzie Niemcom kwestionować przynależność Pomorza do Polski.

Posypały się fantastyczne pogłoski,

że Francja na własną rękę zawiera pakt z Sowietami. Interesy polskie w tym pakcie miały być zupełnie nie uwzględnione. Niemcy poczęły nawet grozić Sowietom restrykcjami gospodarczymi.

Na zmianę stanowiska Sowietów wobec paktu o nieagresji z Francją, jak i Polską, wpłynęły przedewszystkiem chaotyczne stosunki w Niemczech i rosnąca potęga Hitlera, co dla Sowietów

czynił z Niemiec sojusznika bardzo wątpliwego(?)

Od chwili ukazania się wiadomości o rokowaniach francusko-sowieckich i polsko-sowieckich — jak utrzymuje opinia zagraniczna, porozumienie zatoczyło bardzo szerokie kręgi i dziś stanowi ono już długi łańcuch, obejmujący Francję, Polskę, Rumunię i państwa bałtyckie.

Wirth utworzył republikański front przeciwko Hitlerowi?

Berlin. Republikańskie partie i organizacje, korzystając z trwającego do Nowego Roku politycznego „pokoju Bożego”, przystąpiły do organizowania wielkiej kampanii obronnej przeciw narodowym socjalistom.

Chodzi tu o skoncentrowanie wszelkich republikańskich sił do walki z ra-

dykalizmem prawicowym. Przewodnicztwo planowanego „żelaznego frontu” obejmie republikański Reichsbanner, trzask zespalaający w sobie członków trzech partii: socjaldemokratów, centrum i partii państwowej.

Na przewodcę tego republikańsko-mieszczańskiego frontu obronnego prze-

Sąd demaskuje antypaństwową działalność nauczycieli niemieckich w Łodzi.

Łódź. Wczoraj odbyła się sensacyjna rozprawa wytoczona przez grono nauczycieli gimnazjum niemieckiego przywódcy niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego Johanowi Danielewskiemu, redaktorowi tygodnika „Deutscher Volksbote” oraz dwóm członkom niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego Gebauerowi i dr. Jacobowi za umieszczenie w „Deutscher Volksbote” artykułu, zawierającego rewelacje o antypolskim kierunku nauczania w gimnazjum i o pobieranie przez nauczycieli poborów od rządu niemieckiego. Sąd oskarżonych red. Danielewskiego i Jacoba Gebauera i Jacoba członków niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego uniewinnił.

Na froncie pieniężnym.

Nowy Jork. Ostatnie notowania funta na giełdzie oficjalnej i późniejsze transakcje prywatne przyniosły lekką wyżkę kursu waluty angielskiej. Notowano funt 3.40 50 (30 zł, 10 gr).

Na giełdzie efektów tendencja mocna. Polskie pożyczki zagraniczne bardzo mocno. Specjalnie poszukiwano pożyczki stabilizacyjnej, ofiarowując po 51.00. Jedną z seredziących w przewidywaniu dalszej wyżki nie było. Dillonowska 51.00—55.00.

Paryż. Dolar w Paryżu pod wpływem pogłoszek o odstąpieniu St. Zjedn. od parytetu złota, kształtował się słabiej. Przy transakcjach terminowych, kupujący dolary otrzymuje premie „za ryzyko”.

Berlin. W tutejszych kołach finansowych z wielką uwagą obserwują rozgrywkę pomiędzy Bankiem Anglii i Bankiem Francji. Bank Anglii — według opinii bankowców berlińskich — zamienia systematycznie du-

że ilości dewiz funtowych na dolary, przedewszystkiem, aby przygotować sobie dostateczną ilość dewiz amerykańskich na 31 stycznia 1932 r., w którym to dniu Anglia ma spłacić ratę pożyczki w kwocie 35 milionów dolarów. Powtóre przez obniżanie kursu funta Bank Anglii oddziałuje na rozwój eksportu brytyjskiego.

Natomiast Bank Francji stara się przez zakupy interwencyjne podnieść kurs funta i zmniejszyć w ten sposób straty własne Banku Francji oraz straty innych banków i kapitalistów prywatnych, którzy posiadają w Anglii zamrożone kapitały wartości kilkaset milionów funtów.

W Berlinie sadzą, że prowadzone obecnie próby porozumienia finansowo-gospodarczego między Francją i Anglią skończą się na niczem. Na giełdzie warszawskiej, pod wpływem wiadomości z giełdy nowojorskiej, tendencja na papiery lokacyjne mocna.

Pożar tysiącletniego zamku w Stuttgardzie.

Berlin. W starożytnym zamku stuttgardzkim wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn olbrzymi pożar równocześnie na dwóch piętrach. Od południa do późnego wieczoru nie zdołano ugasić ognia, który przerzucił się błyskawicznie ze skrzydła na skrzydło. Cały dach stanął jeden słup ognia. Wszystkie oddziały okolicznej straży pożarnej brały udział w akcji ratunkowej. Wezwane zostały również na pomoc oddziały Reichsweltry. Ze względu na olbrzymie kłęby gładzącego dymu straż prowadziła akcję ratunkową w maskach gazowych i przy pomocy aparatów tlenowych. Z strażaków uległo ciężkiemu zatruciu dy-nem. Kilku mieszkańców górnych pię-

ter, których pożar odciał od schodów, strażacy wynieśli w stanie nieprzytomnym przez okno. Zamek ten wybudowany został wraz z miastem przed 1000 lat, a odrestaurowany był w swej obecnej postaci w roku 1578. O godz. 13.30 zapaliło się poddasze na wschodnim skrzydle. Z wieży łączącej oba skrzydła zamku pozostały tylko ściany, grożące każdej chwili zawaleniem. O godz. 16 zawałiła się ściana szczytowa wschodniego skrzydła, podciągając za sobą kilku strażaków zajętych gaszeniem ognia na rusztowaniach. Życiu ich zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Oddział sanitariuszy usiłuje wydobyć zasypanych z pod gruzów.

widziany jest były kanclerz Wirth. Ba-taljonów szturmowych „żelaznego frontu” dostarczyć mają związki zawodowe. Prowadzone są rokowania w celu włączenia do obozu zjednoczonych sił republikańskich wielkich związków zawodowych.

Poza tem zamierzone jest wciągnięcie do akcji republikańskiej robotniczych związków, obejmujących kilka milionów młodzieży. Włączenie tych elementów do „żelaznego frontu” oznaczałoby silne wzmocnienie szeregów Wirtha. Również inne republikańskie związki mają być zmobilizowane.

To też po wygaśnięciu politycznego „pokoju Bożego” po świętach spodziewa na jest gwałtowna fala zebrań w cących Niemczech i prawdopodobnie rozpoczyna się niezwykle ostre walki polityczne.

XOX

Zamiast życzeń świątecznych.

Warszawa. P. Minister Spraw Wewnętrznych Pieracki zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył 250 zł. do dyspozycji stołecznego komitetu do spraw bezrobotnych. Również wiceminister Spraw Wewnętrznych p. Naleczkowski-Kukowski na ten sam cel zamiast życzeń świątecznych ofiarował 100 zł.

Grubiński laureatem Warszawy.

Warszawa. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy w Warszawie przyznało swą nagrodę doroczną za rok 1931 Wacławowi Grubińskiemu za tom nowel pt. „Człowiek z kłanetem”.

W Gdańsku nowe wybory?

Gdańsk. Ostateczny wynik składania podpisów pod wnioskiem o rozważanie sejmku jest już ustalony. Złożono mianowicie 47.566 podpisów, czyli ponad dwa razy więcej wymaganego minimum. Socjalistyczny „Danziger Volksstimme” wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie i zaznacza, że w niektórych okręgach wiejskich opozycja uzyskała więcej głosów, niż podczas wyborów zeszłorocznych do sejmku. Świadczyłoby to miało — jak twierdzi pismo, — że za wnioskiem opowiedziało się także pewna liczba osób, które poprzednio głosowały za partiami burżuazyjnymi.



święta idą — cukier krzepi!

Wnioski i troski opozycji w Sejmie.

Sejm rozpoczął ferie świąteczne. Gdy 12 stycznia znowu zjadą się posłowie do stolicy, punkt ciężkości prac spoczywać będzie na budżecie. Oczywiście również inne sprawy — czysto z inicjatywy rządowej, czy poselskiej — utworzą sobie drogę do trybuny sejmowej, ale nad wszystkim dominować będzie budżet.

Ostatnie posiedzenie Sejmu było o tyle charakterystyczne, że dało wgląd w te metody, jakie na terenie naszych władz ustawodawczych stosuje opozycja, doskonale zobrazowało jej rolę, polegającą z jednej strony na pustej, jałowej demagogii, a z drugiej na wysiłku, by możliwie najczęściej, przy każdej nadarzającej się sposobności paraliżować twórczą i pozytywną działalność większości sejmowej. Ujawniło się to na ostatnim sejmowym posiedzeniu w trzech, jakże znamienitych, sprawach.

1) Socjaliści postawili wniosek o przywrócenie 15% dodatku do uposażeń funkcjonariuszy państwowych. Jaki charakter ma taki wniosek, postawiony w chwili, gdy cały wysiłek idzie w tym kierunku, by możliwie jak najdalej państwo przystosować do rzeczywistości i uchronić go przed deficytem? Oczywiście wniosek taki jest typowo-demonstracyjny. Wnioskodawcy zapomnieli o... drobnostce: o wskazaniu źródła, z którego możnaby znaleźć pokrycie na wydatek przeszło 210 miljn. zł... A przecież socjalistyczni posłowie chyba nie są tacy naiwni, by nie zdawali sobie sprawy, że obciążenie przyszłego budżetu zwiększeniem wydatków o przeszło 200 miljn. zł byłoby kompletnym zachwianiem równowagi budżetowej, a tem samym czynem o nieobliczalnych następstwach w gospodarce państwowej.

Dlaczegoż więc występują z takimi wnioskami? Wyłącznie tylko dla celów demagogicznych, wyczułszy kompletnie z wszelkiego czynnika rozważli i powagi.

2) Opozycja wystąpiła z wnioskiem, aby położyć specjalną komisję, któraby zbadała przebieg ostatnich wyborów uzupełniających w okręgu przemyskim. Pomniemy już stereotypowość tego pomysłu stale wygrywanego przez wszystkich na całym świecie, którzy gdziekolwiek i kiedykolwiek ulegli w walce wyborczej. Ale przypatrzmy się temu ostatniemu wnioskowi z innej strony. Oto stale szermuje nasza opozycja tym argumentem, że nie ma zaufania do żadnych komisji, żadnych zespołów osadzających prócz tych, które sprawują kompetentne władze sądowe. A przecież dla rozpatrzenia zażeń wyborczych istnieje u nas i działa kompetentna władza: Sąd Najwyższy. Ci, którzy sądzą, że jakiegokolwiek wybory odbyły się nieprawidłowo, mają prawo odnieść się przed ten trybunał i mają pewność efektywnego, zupełnego z ingerencji politycznej wyłączonego zbadania i osądzenia sprawy.

Wiec — znowu pytamy — co przyświecało pomysłowi opozycji, by przebieg wyborów przemyskich poddać pod badanie ciała zbiorowego, obranego przez Sejm? Czy miało to być pośrednio wyrażeniem votum nieufności dla Sądu Najwyższego? Chyba nie to leżało w intencjach wnioskodawców... Powodem była ta nieszczęsna pasja do pustych

demonstracji, taniej demagogii, nie liczącej się ani z podstawowymi ustawami ustrojowymi ani z praktyką życia publicznego.

3) Druga i namiętna debata nad wnioskami ukraińskimi i d mwanie się, aby z powrotem otwarto trzy zamknięte przed 14 miesiącami gimnazja ukraińskie w Tarnopolu, Drohobyczu i Rohatynie — również dały pole do harców demagogiczno-agitacyjnych, niezależnie od samego zagadnienia, o które w danym wypadku chodziło. Nie wchodzimy tu w tej chwili w meritum sprawy, która zresztą — jako wysoce polityczna, a nie tylko oświatowa — wymaga oddzielnego omówienia. Minister Jędrzejewicz z trybuny sejmowej rzucił snop promieni w te ponure gaszcza knozań antypaństwowych, których terenem były niestety

szkoły ukraińskie i uzasadnił konieczność przeciwdziałania ze strony władz szkolnych tej podziemnej robocie przeciwpaństwowej, pleniącej się pod płaszczykiem autonomii szkolnej. Posłanka Jaworska wskazała na testament 4. p. m. Czerwińskiego, który żądał, aby wszystkie czynniki wychowania publicznego pracowały dla założenia w sercach młodzieży — bez względu na to czy polskiej czy ukraińskiej — podwalin dla potęgi Rzplitej.

Ale — jak rzekliśmy — wniknięcie w meritum i całokształt zagadnienia pozostawmy do innej sposobności. Tu zastanówmy się tylko, jak zachowała się w Sejmie opozycja podczas obrad nad tem zagadnieniem?

Ze przedstawicielka ukraińska, pani Rudnicka mówiła tak, aby jej słowa bu-

dzili „grozę” nie tylko we Wschodniej Małopolsce, ale i w... Genewie, Berlinie i Londynie — to ostatecznie zrozumiale. Że „pryncypialnie”, ze strachu przed Adlerem, Blumem, Vanderweldem i innymi szefami Drugiego Internacjonalu, PPS, poparła stanowisko p. Rudnickiej — to już jest następstwem tej niewoli, a właściwie bezwoli, cechującej posunięcia polityczne ciekawistów. Ale że Stronictwo Ludowe czy też NPR, głosowaniem swem popieściło w sukurs tym, którzy z debat w Sejmie polskim kuli oreż do walki z Polską na forum międzynarodowym — to już było tylko obłudnym wytrwaniem w okowach demagogii, wyższej nad rację stanu własnego interesu państwowego.

Ostatnie posiedzenie przedświąteczne Sejmu było niezmiernie charakterystyczne dla roli i polityki wyżej wspomnianych stronnictw politycznych w Sejmie.

M.

Ustapienia Hindenburga domaga się tuczeni miliardami Osthilfe junkrzy wschodnio-pruscy.

Królewlec. Prezydium izby rolniczej w Królewcu postanowiło ponownie rozważyć sprawę wniosku, w którym Izba domaga się ustapienia prezydenta Hindenburga. Pod wrażeniem echa, jakie uchwała wywarła w Rzeszy oraz pod groźbą rozwiązania Izby przez rząd Rzeszy, prezydium Izby skwapliwie skorzysta z pewnych przepisów formalnych, które przy powzięciu uchwały nie były w pełni dotrzymane. Mimo ostatniej próby wycofania się z całej sprawy, która narobiła tyle wrzawy w Niemczech, fakt uchwalenia wniosku, wy-

mierzzonego przeciwko osobie Hindenburga, nie może być zatarty. Wniosek zostanie przedstawiony na następnym walnym zebraniu Izby rolniczej w Królewcu. Ze względu na skład osobowy delegatów Izby, ponownie przyjęcie uchwały jest prawie pewnem. Hitlerowcy, którzy są wnioskodawcami powyższej uchwały, w dalszym ciągu podtrzymują swe wrogie stanowisko wobec obecnego prezydenta Rzeszy. — Sprawa ta jest charakterystycznym obelgą obecnego prezydenta Rzeszy. — Sprawa ta jest charakterystycznym obelgą ziemiaństwa wschodnio-pruskiego,

k które mimo otrzymywania od lat znacznych subwencji, na każdym kroku szkodzi rządowi i domaga się nowych przywilejów.

—X—

Kłeska socjalistów w Australii.

Londyn. Premier Scullin, szef socjalistycznego gabinetu w Australii, ustąpił ze stanowiska z powodu porażki, jaką odnieśli socjaliści podczas sobotnich wyborów.

Misję tworzenia nowego rządu otrzyma prawdopodobnie Lyons, przywódca nacjonalistów, największej partii w nowym parlamencie.

Zgon dyplomaty.

Królewlec. Zmarł tu msgr. Feidutti, b. charge d'affaires papieski na Litwie.

Pola Negri ma się lepiej.

Santa Monica. Stan zdrowia Poli Negri znacznie się poprawił.

Churchill rzeczoznawcą mandżurskim.

Tokio. Churchill planowany został ekspertem w komisji mandżurskiej. W związku z tem odwołany on został z zajmowanego stanowiska dyplomatycznego.

Urzędowanie na pocztę w czasie świąt.

Katowice. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości co następuje: W dniu 24 grudnia br. ogranicza się godziny służby pocztowej dla publiczności do godziny 17-tej, a w kancelariach urzędów do godz. 12-tej. W urzędach I i do III klasy obowiązują w tym dniu dwurazowe, w urzędach IV do V klasy i agencjach jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych. 25 grudnia br. urzędy i agencje będą zamknięte, a służba doręczania ustaje. 26 grudnia br. zaprowadza się dwurazowe wydawanie gazet oraz doręczanie przesyłek i przekazów pocztowych i telegraficznych, bez służby doręczania zwyczajnych przesyłek. 27 grudnia br. będzie miało miejsce przyjmowanie i wydawanie w urzędach i agencjach wszystkich przesyłek pocztowych od 9-tej do 11-tej, oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Nagła śmierć brata Mussoliniego.

Mediolan. Dyrektor „Popolo d'Italia”, brat premiera Arnoldo Mussolini po opuszczeniu swego gabinetu o godz. 13-tej uderzył się samochodem do domu i po drodze dostał ataku sercowego. Po przewiezieniu do szpitala, Mussolini zmarł zaraz.

Krwawe wybory w Damaszku.

Kair. Według doniesień z Beirutu, wczoraj w czasie wyborów w Damaszku doszło do rozruchów, przyczem zarówno ze strony manifestantów jak i policji szereg osób uległo poranieniu. Policja zmuszona była użyć broni palnej wobec manifestantów, którzy napadli na ratusz. Wybory w Damaszku zostały wstrzymane do czasu przywrócenia spokoju. We wszystkich innych miejscowościach wybory miały przebieg spokojny.

Czy potrzebny jest nadzór sądowy w hucie „Poko”?!

Ciężary zwalano na hutę, a majątek przewłaszczono na inne firmy.
Rewelacyjne tło wniosku o nadzór sądowy.

Katowice, 22 grudnia. Wiadomość, jaka pare dni temu ukazała się na temat wniosku o nadzór sądowy w hucie „Pokoju” wywołała zrozumiałe poruszenie i najrozmaitsze komentarze. Jak wiadomo wniosek ten próbowano wobec opinii publicznej uzasadnić skutkami kryzysu gospodarczego, kosztami robocizny, obciążeniami socjalnymi itp.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, od dobrze poinformowanych sier Gen. Fed. Pracy to całej tej sprawy jest zgola Ince. I tak: Mimo, że od szeregu miesięcy huta nie wypłacała poborów urzędnikom, za legala z robocizną i podatkami, to dn. 2 października br. huta „Pokoju” przewłaszczając aktem notarialnym zakładom Bałestrakopanie: „Wolfgang”, „Franciszek” i „Kółko”, elektrownie „Mikola” w Rudzie, dział swój w kopalni „Eminencja”, pole-

nicze „Elżbieta”, „Gute Schillart”, „Bessere Zukunft”, „Johannesregen”, Jadwiga I, B. Jadwiga I, C. Franciszek I, B. hrabia Franciszek Przyt, B. Królowa Luiza XXII, Maksymilian, i wszystkie grunta należące do wymienionych zakładów i terenów.

Wartość przeniesionych obiektów podano przy umowie na 17 milionów zł.

Wynikiem tego rodzaju transakcji było zwrócenie wszystkich długów około 80 milionów zł. na samą hutę i to ze starem urzędem Nadzór sądowy w tych warunkach wprowadzony nie rokuje oczywiście możliwości uzdrowienia przedsiębiorstwa, co zatacza podziw w uprawnione interesy pracowników.

Do tej sprawy, która kryje w sobie naprawdę rewelacyjne materiały, charakterystyczne faktyki w ciężkim przemysle śląskim, wkrótce obszerniej przystąpimy.

Ch. D. i NPR. w roli obrońców interesów ciężkiego przemysłu.

Posłowie klubu N. Ch. Z. P. na znak protestu przeciw sabotowaniu wniosków zgłoszonych na plenum opuszczają salę obrad Komisji Socjalnej. — Burzliwe posiedzenie Komisji Socjalnej Sejmu Śląskiego.

Katowice, 21 grudnia. Dotychczasowy przebieg obrad Komisji Socjalnej Sejmu Śląskiego nad wnioskami klubu N. Ch. Z. P. w sprawie położenia rospodarczego i środków zaradczych, koniecznych dla złagodzenia kryzysu i zmniejszenia bezrobocia, ujawnił w całej pełni rzeczywiste społeczne oblicze klubu Ch. D. i NPR. oraz Niemców a nawet socjalistów. Od samego początku debaty nad wnioskami klubu N. Ch. Z. P. w sprawie państwowej kontroli nad produkcją, w sprawie usunięcia z przemysłu obcokrajowców i w sprawie ustawowego ulewiania kontraktów dyrektorskich, stało się jasnym, że klub Ch. D. i NPR. postanowił nie dopuścić do uchwalenia tych wniosków. W tym kierunku wyraźnie zmierzają taktyka p. Korfanty, który zjawiał się na pierwszych posiedzeniach Komisji i chęć odwrócić uwagę od wniosków klubu N. Ch. Z. P. rozpoznają „generalna debata” nad sprawą polityki węgla, atakując eksportową politykę węgla przemysłu i ponaracie jakiegoś udziału Rządu tej polityce, dając za wszelką cenę do utrzymania zagranicznych rynków zbytu dla węgla polskiego, a tem samem dla utrzymania w dotychczasowych rozmiarach stanu produkcji i zatrudnienia. Jako przeciwnik awianie wniosków klubu N. Ch. Z. P. p. Korfanty i wykonawcy jego zleceń posłowie klubu Ch. D. i NPR. z posłem Chmielewskim na czele rozpracowywali błyskotliwie, a obecnie zupełnie nierzeczywiste hasła zastąpienia eksportu węgla zwiększeniem pojemności rynku wewnętrznego. Jako radykalny środek na obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie panowie z Ch. D. znaleźli następującą radę: „trzeba tylko, by chłop polski zaczął kupować węgiel, a wtedy nie będzie trzeba wyśłać węgla zagranicę, nie będzie stracił i nie będzie potrzebował żadnej kontroli nad przemysłem”. Rada bardzo dobra, szerszy tylko drobniostka: zapomina mianowicie o tem, że chłop polski netylko nie jest dziś w możności być odbiorcą polskiego węgla, ale nawet przestaje dziś być w ogóle poważniejszym konsumentem naszego przemysłu. A przyczyna tego jest głęboki kryzys jaki przechodzi na całym świecie rolnictwo i faktu tego nie da się zmienić przez rzucanie błyskotliwych hasła, nie mogącego mieć żadnego realnego wpływu na rozwój stosunków gospodarczych i złagodzenie kryzysu.

Dlatego też posłowie klubu N. Ch. Z. P., nie lekceważąc bynajmniej konieczności stałej rozbudowy rynku wewnętrznego, kategorycznie przeciwstawiali się narzuceniu przez posłów Ch. D. i NPR. sugestii, jakoby hasło rynku wewnętrznego mogło w obecnej chwili w jakikolwiek sposób przyczynić się do złagodzenia kryzysu i zmniejszenia bezrobocia. Utrzymanie zbytu naszego węgla zagranicę jest koniecznym warunkiem utrzymania dotychczasowych rozmiarów produkcji, a tem samem chroni liczne tysiące robotników przed redukcją, która nieuchronnie musiałaby nastąpić, gdybyśmy zrezygnowali z eksportu.

Punktem wyjścia dla pozytywnych wniosków klubu N. Ch. Z. P. zwłaszcza w sprawie państwowej kontroli nad gospodarką przemysłu, był pogląd, że najwłaściwszą dziś sprawą jest zagadnienie odpowiedniego regulowania cen, konieczność zwiększenia wpływu państwa na politykę gospodarczą przemysłu, zmuszenie go do koniecznych oszczędności i do dostosowania produkcji i cen za produkty przemysłowe do potrzeb państwa i ogółu. Zasada liberalnej gospodarki, czystej gospodarki kapitalistycznej, polityki syndykatów, trustów i karteli, snubujących ceny — przechodzi najwyraźniej kryzys i bankrutuje, gdyż tenże sam przemysł odwołuje się ciągle do pomocy państwowi. Dlatego też posłowie klubu N. Ch. Z. P. największy nacisk położyli na przyjęcie przez Sejm Śląski wniosku, zalecającego Rządowi wejście na drogę kontroli nad przemysłem, a w odniesieniu do Śląska utworzenie specjalnej instytucji komisarsza do walki z bezrobociem, obdarzonego w szerokiej uprawnień w dziedzinie sprawowania tej kontroli i walki z bezrobociem.

Na wzorajszym posiedzeniu Komisji Socjalnej Sejmu Śląskiego okazało się jednak jasno i niedwuznacznie, że panowie posłowie z klubu Ch. D. i NPR. z p. posł. Chmielewskim na czele postanowili do upadłego bronić zasad gospodarki kapitalistycznej i nie dopuścić do uchwalenia wniosku klubu N. Ch. Z. P. W taktyce tej setnie pomagali p. Chmielewskiemu poseł Machel z klubu socjalistycznego i poseł Frank z klubu niemieckiego. P. poseł Chmielewski zresztą zupełnie wyraźnie wypowiedział się przeciw wszelkim projektom kontroli nad przemysłem, gdyż jak się wyraził, nie można dziś łączyć kapitalistycznych zasad gospo-

darki z zasadami socjalistycznymi. Poglądu tego bronił p. Chmielewski z takim oporem i wytrwałością, że posłowie klubu N. Ch. Z. P. musieli nabrać przekonania, że jest mocodawcą p. Korfanty nie przestał do dziś dążyć do powierzenia interesów ciężkiego przemysłu i że za wszelką cenę postanowił utopić wnioski zgłoszone przez klub N. Ch.

Z. P. i godzące w interesy baronów węgla i akcjonariuszy wielkich koncernów na Śląsku.

Dla utracenia wniosków klubu N. Ch. Z. P. panowie z opozycji nie zawahali się nawet naruszyć przepisów regulaminu obrad Sejmu Śląskiego, gdyż nie dopuścili wogóle do obrad nad temi wnioskami, —

Afera przemysłnicza tabletkami O. H. E.

Właściciel Instytutu Przyrodo-Leczniczego, Aleksander Honisch zajmował się przemysłem na wielką skalę. — Szczegóły afery. — Jeszcze jeden sukces Śl. Straży Granicznej.

Katowice, 21 grudnia. Śląska Straż Graniczna od dłuższego już czasu, bo prawie od dwóch lat, a mówiąc ściślej od 1 stycznia 1930 r., poddawała obserwacji pełnej Aleksandra Honischa, zamieszkałego w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 26 a, właściciela, szumnie nazwanego, Instytutu Przyrodo-Leczniczego „Sana”.

Długa obserwacja oraz zebranie dostatecznej ilości dowodów winy skłoniły wreszcie władze Śl. Straży Granicznej do wkroczenia do mieszkania Honischa, celem przeprowadzenia rewizji. Wyniki jej były rewelacyjne wprost: w mieszkaniu Honischa

znaleziono 128 tabletek przeciwgruźliczych, pochodzących z przemysłu, znanych w handlu, jako tabletki O. H. E., ponadto zaś całe stopy korespondencji, z której wynikało, iż Honisch w czasie od 1 stycznia 1930 r. do obecnego czasu przemycił z zagranicy i sprzedał na terenie całej Polski 3798 pudełek. Ponadto w mieszkaniu przemysłnika znaleziono i inne środki lecznicze, pochodzące z zagranicy, których przywóz do Polski jest wzbroniony, a mianowicie towary wartości 1546 zł. Wartość przemycanych do Polski tabletek O. H. E. wynosi 25.081 zł.

Pod znakiem świat.

Ostatnie zewnętrzne oznaki całkowite bliskich już świąt. — Taniść przy braku gotówki. — Mniej przyjemne strony świątecznego ruchu targowego. — Z okrzykiem: Świąta! świąta! — „Gwiazdki” w opiekunich Instytucjach publicznych i organizacjach społecznych.

Maśta i osiedla śląskie, ze stolica województwa — Katowicami — na czele, wkraczają w okres całkowite już bliskich świąt Bożego Narodzenia. Wszędzie panuje ożywiony ruch, nad wszystkim dominują przygotowania na spotkanie najmlodszych świąt w roku. Z godziny na godzinę miasta przebierała na uroczystym wyglądzie. O świątach mówią już netylko ruchliwe ulice w śródmieściu i place targowe, ale i nadszły zakątki miast. Naturalnie w śródmieściu i na placach targowych ogniskuje się ruch przedświąteczny. Tu stoja całe zagarniki świerków i jodelek, niezwykłe taniach w roku bieżącym, tu na straganach błyszcza świąteczne świecidełka i zabawki, tu zapach taniach słodczyń świątecznych śmiesz się ze specyficznym zapachem śnieży i żywych ryb: karp, linów i szczupaków. Tu też szuka świątecznych przysmaków i środków żywności przeciętny konsument. Taniść bije od każdego straganu, od każdego stolika. Sprzedawcy — jeden drugiemu odbija klienta, jeden od drugiego jest tańszy bodaj o dwa, bodaj o pięć, czy dziesięć groszy na funcie, czy sztuce towaru. Trzeba towar sprzedać, bo co z nim zrobić po świątach! A konsument chodzi wśród tego nógawaru targowego, bada, waży lub mierzy „na oko” wartość rozłożonego przed nim towaru, skwapliwie prztem wstuchując się w dołatujące go echa reklamowych cen. Wreszcie rzuca straganiarzowi cenę za wybrany towar. Straganiarz przysięga się i a Bova, że to strata dla niego, bierze jednak komuś z kieszeni napierkę sto lub pięćdziesięć złotych. Aż try takie wypadki zanotowano wczoraj na targu katowickim. Jest to mniej przyjemna strona świątecznego ruchu targowego, ale i nieodczuwalna, bo nieostrożności mamy jeszcze zawsze wielu, i na tem budują właśnie swe „chody ci, co to ani orza, ani sieła, a jedną” bierają.

I jeszcze jedno mówi na ulicach o świątach. Liczni urlońnicy wolskowi różnych pułków i różnych rodzajów broni, a młodość różnorodnego żołnierza, co to na święta przybył do rodzinnego miasta wyglądają jak gdyby Katowice stanowiły ja, obóz koncentracyjny.

Stad owe radośnie witanie świąt, dziś jeszcze beztraskie.

W okresie działalności świątecznej weszły już i mielskie urzędy opieki społecznej. Od ubiegłej soboty. W tym to dniu odbyła się „gwiazdka” dla dzieci bezrobotnych rodzin, pomieszczonej na kolonii magistrackiej w Gryzyczach: w niedziele „gwiazdki” nawiedził magistracki żódek dla niemowląt i sierot, dziś i jutro tenże „gwiazdki” nawiedzi trzy mielskie szpitale. Bezrobotnym inwalidom wojennym i powstańcom, rencistom i ubogim, kasa mielska aż do środy wypłacać będzie zapomogę świąteczną.

Również instytucje społeczne i różnorodne organizacje w dolach najbliższych i po świątach urządziła tradycyjne „gwiazdki”. Wczoraj odbył się obchód gwiazdkowy dla pracowników emerytów, oraz wdów i sierot po pracownikach kolejowych, urządzony przez Gwiazdkowy komitet D. K. P. Katowice, dziś odbędzie się obchód „gwiazdki rodzinowej” dla biednych dzieci staraniem katowickiego oddziału Związku Legionistów. Bo w święta Bożego Narodzenia wkłada się do duszy ludzkiej moc wspomnień o promienionych radością, której to czaście oddać musimy i obowiązani jesteśmy tym nieśczęśliwym, których życie dotąd naawa zawodami i gorczyca.

—x—

Prace nad wykonaniem konkordatu.

Dowiadujemy się, że od połowy listopada odbywał się w dalszym ciągu szereg konferencji delegatów rządu z komisją pańską, poświęconych omówieniu zagadnień związanych z wykonaniem konkordatu. W konferencjach tych, jak wiadomo, biera udział ze strony rządu: dyrektor departamentu p. Potocki, szef biura prawnego w ministerstwie reform rolnych, p. Korwin-Piotrowski. Ze strony Stolicy Apostolskiej: ks. biskup podkasi Henryk Przezdziecki, ks. biskup łódzki Adolf Szalek oraz biskup tomżyński Stanisław Łukomski. W wyniku tych konferencji nastąpiło między innymi uroczyste ogłoszenie konkordatu, która ma na celu przestudiowanie sprawy budynków, których Kościół został pozbawiony przez państwa zaborcze, a które znajdują się teraz w posiadaniu rządu polskiego. Na członków tej komisji zostali powołani przez miłarza wyznani religijnych i oświecenia publicznego: p. sędzia Zdanowicz z ministerstwa „wiedliwości, p. Szymkiewicz, naczelnik wydziału w ministerstwie robót publicznych oraz p. Kozubski, naczelnik wydziału w ministerstwie W. R. i O. P., ze strony zaś Stolicy Apostolskiej zasiadała w niej m. in. uprzednio już desygnowani księża biskupi.

uchwalając większością głosów ogólnikowe rezolucje, nie mające żadnego praktycznego znaczenia.

Przeciw takim metodom i przeciw jawnemu sabotowaniu wniosków przekazanych Komisji przez plenum posłowie klubu N. Ch. Z. P. zaprotestowali przez demonstracyjne opuszczenie sali obrad komisji.

Stanowisko jakie zajęła opozycja w stosunku do wniosków naszego klubu przybrało już formy jawnego skandalu. P. Korfanty działając za pośrednictwem oddanych sobie posłów z klubu Ch. D. i NPR. z p. Chmielewskim na czele odsonił przybycie i ukazał się znów w roli powiernika obcego kapitału, uniemożliwiając uchwalenie wniosków zmierzających do złagodzenia kryzysu i bezrobocia.

Dalsze śledztwo ujawniło, iż tabletki te sprowadzał Honisch dwoma drogami: z jednej strony dostarczał mu je z Gdańska dr. Bräuning, który za każdą tabletkę otrzymywał 25 fenigów, pozatem sprowadzano je wprost ze Stuttgartu z firmy Oskar Heinrich Ernst.

Ze Stuttgartu tabletki przychodziły wprost do Mikulczyc (Śląsk Niemiecki), gdzie je odbierał Piotr Sollik, mieszkający w Mikulczycach, a zatrudniony jako kolejarz w Chebziu.

Kierujący śledztwem całem z ramienia władz Śl. Straży Granicznej p. kom. Chmura, przesłuchał w dniu 24 listopada Sollika, który przyznał się do winy. Sollik miano zaaresztować, lecz na interwencję zawiadowcy stacją Chebzie został on wypuszczony na wolność. Sollik, czując, iż gruntu pali mu się pod nogami, mimo, iż 9 lat pracował na kolejach polskich, uciekł do Niemiec i stamtąd przysłał list do władz kolejowych z prośbą o dymisję, której mu oczywiście z chęcią udzielono.

Okazuje się, iż za pośrednictwem robotników, przyjeżdżających codziennie masowo przez liczne przejścia graniczne, przewożono te tabletki na Śląsk i tu je odbierał Honisch. Dalszy transport odbywał się już przez pośredników-agentów, zaangażowanych przez Honischa.

Agentów tych było blisko 80-ciu. Oni reklamowali na terenie całej Polski tabletki O. H. E. i przysyłali Honischowi zamówienia. Z korespondencji, znalezionych u Honischa, wynika, iż wiedział on dobrze, że tabletki O. H. E. nie wolno było sprowadzać do Polski. Dr. Bräuning, który Honischowi tabletki dostarczał, przysłał mu specjalny okólnik placówki handlowej m. Gdańska, w którym podkreślono, iż tabletki przeciwgruźlicze O. H. E. nie mają prawa przywozu do Polski.

W czasie wdrożenia śledztwa Honisch usiłował przekupić urzędników, prowadzących śledztwo, a ponadto, chcąc zatruować ślady, zniszczyć część korespondencji prowadzonej z zagranicznymi firmami. Nieależnie zaś, gdy widział, iż energia Śl. Straży Granicznej nie słabnie, przeciwnie, zbierała Śląska Straż Graniczna, przeciwko niemu coraz więcej dowodów winy, chciał otrzymać od tych firm skąd sprowadzał towary, zaświadczenie, iż firmy owe dostarczyły mu je jeszcze przed przyłączeniem Górno Śląska do Polski.

W dziedzinie przemysłu Honisch nie jest nowicjuszem. Był już za przemysł dwukrotnie karany, a ponadto Skarbowy Urząd Akcyz i Monopoli skazał go na grzywnę w wysokości 254 zł za grę na loterii klasowej zagranicznej. Honisch przebywa na wolności i oczekuje na proces.

Wykrycie nowej wielkiej afery przemysłniczej, która objęła całą Polskę, słusznie można poczytać Śl. Straży Granicznej za wielki sukces. Wykryto jeszcze jedno źródło, które uszczuplało dochody Państwa naszego.

W sprawie gwałtów wschodnio-pruskich.

Odezwa Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W związku z ostatnimi aktami antypolskiego terrorku, systematycznie uprawianego przez bojówki niemieckie w stosunku do polskiej ludności Prus Wschodnich, Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się do ogółu społeczeństwa polskiego z następującą odezwą:

Obywatele!

Ostatnie dwa dni przyniosły nam szereg nowych przejawów pruskiego barbarzyństwa. Zapominając o tem, iż na terenie Polski swobodnie rozwija się cała wielka i bogata niemiecka sieć szkolna — na terenie Prus Wschodnich dzikim terorem próbuje się uniemożliwić powstanie polskiej szkoły w Dębowcu, organizuje się krwawe napady na polskich działaczy miejscowych. Napadom tym patronują miejscowe władze administracyjne, pochwała je w sposób bezczelny niemiecka prasa niemiecka. W stosunku do tego rodzaju aktów społeczeństwo polskie nie może pozostać obojętne. Polska ludność Prus Wschodnich ma prawo oczekiwać od nas pomocy i opieki.

Obywatele! Prawo i sprawiedliwość musi być jedno dla wszystkich! Jeżeli niemiecka ludność w Polsce korzysta z najszerzej pojętych praw kulturalnych i obywatelskich — to polska ludność w Rzeszy niemieckiej nie może być traktowana jako zbiorowość ludzi, wyjętych z pod prawa. Obywatele! Wzywamy wszystkie organizacje polskie, wzywamy prasę polską, wzywamy całe społeczeństwo do odpowiedniego manifestowania swej łączności z prześladowanymi rodakami, do wyrażenia w odpowiednich formach potępienia dla dzikich i niezgodnych z duchem dzisiejszej kultury metod bojówkowych niemieckich.

Wzywamy równocześnie Rząd Polski do podjęcia w tej sprawie najstrzeższych kroków protestu, do zastosowania rozporządzalnych środków reakcji. Podkreślamy z naciskiem, iż prawo szkolnictwa niemieckiego do egzystencji w Polsce musi pociągnąć za sobą prawo egzystencji szkoły polskiej w Niemczech. W przeciwnym razie nie można żądać od społeczeństwa polskiego, by panowało nad usprawiedliwionem odruchami oburzenia, by samo nie reagowało na wieść o stosowanych metodach gwałtu w stosunku do polskiej ludności Mazur.

Obywatele! Podkreślamy raz jeszcze: Polska ludność w Niemczech nie może być wydana na łup bezczelnej przemocy i terrorku. Za brami przesładowanymi musi zwarta i jednolita masa stanąć cały naród polski, by swem zdecydowanym poparciem wywalczyć dla nich z ducha współczesnej cywilizacji płynące prawa: prawo kulturalnego rozwoju, prawo osobistego bezpieczeństwa, prawo równości obywatelskiej. W walce o pełnię tych praw dla naszych rodaków w Niemczech nie ustaniemy, póki nie zakończymy je zwycięsko, póki ludność polska w Niemczech nie będzie miała zapewnionych takich warunków swej narodowej egzystencji, z jakich korzysta ludność niemiecka w Polsce. Równość prawa i równość sprawiedliwości — oto naczelnne hasło w tej walce, którego realizację bezwzględnie domagamy się winniśmy.

Poznań, dnia 18 grudnia 1931 r.
Związek Obrony Kresów Zachodnich.

W sprawie nadzwyczajnego wałnego zgromadzenia Sp. Akc. Zakładów Hohenlohego.

Oświadczenie p. Romana Nunberga.

Katowice, 21 grudnia.

Od Romana Nunberga otrzymujemy następujące oświadczenie:

„W dniu 14 grudnia 1931 r. ukazał się w kilku gazetach komunikat, rozesłany w interesie pewnej części grupy zarządczej Spółki Akcyjnej: Zakłady Hohenlohego. Intencją tego komunikatu było zdyskredytowanie mojej osoby w celu urobienia opinii publicznej przed Nadzwyczajnym Wałnym Zgromadzeniem Sp. Akc. Zakłady Hohenlohego, które było wyznaczone na dzień 15 grudnia 1931 r.

Komunikat powyżej wspomniany zawierał szereg fałszywych danych faktycznych, z których poczęści wyraźnie wynika, że fakty były przekraczane świadomie. Tak naprzykład podsuwano mojej grupie wniosek dotyczący rozdziału 10 procent wyjątkowej dywidendy z nadzwyczajnego kapitału rezerwowego, aczkolwiek inicjatorom komunikatu było doskonale wiadomo, że wniosek ten pochodził od akcjonariusza Meyera z Detmoldu i że moja grupa nie z tym wnioskiem wspólnego nie miała. Podobnie inicjatorom komunikatu było wiadomo, że procesy prowadzone przeciwko Sp. Akc. Mansfeld Bergbau zostały przeze mnie nie przegrane, a wygrane. Powyższe przykłady dostatecznie ilustrują „prawdziwość” faktów, przytaczanych w celu zdyskredytowania mnie, a ogólna obraźliwa forma i specyficzny ton całej wzmianki charakteryzują przejrzyście intencje jej autorów.

Tego rodzaju metody w walce z grupą mniejszościową akcjonariuszy, domagających się swoich słusznych praw należą publicznie zdemaskować i napiętnować.

Roman Nunberg.”

Dawno oczekiwane arcydzieło o którym cały świat mówi według powieści **Ernesta Johanna** pt. **„Czwórka Piechurów”**

Front Zachodni 1918

„Należę do ty”

w najbliższych dniach ukaże się w Katowicach ???

Miedzynarodowi złodzieje w potrzasku.

Onegdaj na dworcu w Katowicach policja ujęła bandę miedzynarodowych złodziei, która w sezonie przedświątecznym wybrała się na Śląsk na „robotę”. Ujętymi są: Jan Kalinka z Warszawy, Szwarc z Warszawy, Kaź. Przybiński z Poznania i St. Strzeblewski z Pomorza

Szajka zamierzała dokonać jeszcze przed świętami szeregu zuchwałych włamań na terenie Katowic i okolicy, lecz dzięki informacjom, jakie otrzymała przez swych zaufanych ludzi policja, schwyciono ich zaraz po przyjeździe.

Rastelli zarabiał 100 tysięcy złotych miesięcznie.

Po zgonie słynnego zonglera...

W Bergamo, w swoim mieście rodzinnym zmarł jak wiadomo Enrico Rastelli, największy zongler świata. Rastelli, który w swoich podróżach zwiedził cały świat, zawsze tęsknił za swoim miastem rodzinnym Bergamo, gdzie posiadał posiadłość ziemską. Dotychczas występował we wszystkich prawie krajach świata. Jedyne ojczyzna jego, Włochy, nie znaly go jeszcze. Właśnie teraz miał rozpocząć pierwszy wielki występ gościnny w Mediolanie, kiedy zapalenie mózgu w Bergamo mieście jego tęsknoty i marzeń przecięło pasmo jego pracowitego życia.

Rastelli nie dochodził ze starej rodziny artystów, która zawsze wydawała na świat wielkich zonglerów. Pradziad Rastelliego zabawił swoją sztuką zonglerską Napoleona w jego kwatrze generalnej w przeddzień bitwy narodów pod Lipskiem a nazałutrz wystąpił przed trzema zwycięskimi monarchami.

Dziad i ojciec Rastelliego byli również zonglerami, lecz ojciec Rastelliego koniecznie pragnął, aby malutki Enrico poświęcił się imiel sztuce, sztuce trapezu. Technika ta jednak nie odpowiadała Rastelliemu. — Wieczorami podczas nieobecności oca brał pokrywom jego piliki i łasczki. A pewnego dnia chłopczyk stanął przed nim i zadziwił go: zademonstrował mu ABC sztuki zonglerskiej, pierwszy podstawowy trik zonglowania trzema pilkami.

W wieku lat 18 Rastelli zdobył już taką biegłość w zonglowaniu, iż był jedynym w swoim rodzaju zonglerem. Umal on zonglować 8 pilkami lub 8 talerzami, sztuką, której nie posiadał dotąd żaden inny zongler.

Enrico Rastelli, który urodził się w Bergamo, całą prawie swoją młodość przeżył w Rosji, która rodzina zwiędzała w podróżach artystycznych wzdłuż i wszerz. Wojna i rewolucja zatrzymały rodzinę Rastellich w Rosji. W Rosji również poślubił Enrico córke pewnego duńskiego artysty. Dopiero w r. 1922 mógł opuścić Bolszewię. Otrzymał natychmiast engagement w Nowym Jorku, gdzie go nazwano „ślimym cudem świata”.

Rastelli pobierał najwyższe honoraria, jakie kiedykolwiek pobierał jaki artysta, mniwiec około 60.000—100.000 złotych miesięcznie. Lecz nie było to za wysokie kase, gdyż wszędzie, gdziekolwiek Rastelli występował, wypełniał największe sale po brzegi.

Rastelli kochał serdecznie swoją sličną małżonkę, która mu wszędzie towarzyszyła jako asystentka. Pozostawił troje dzieci, które wychowywały się u jego rodziców, w Bergamo. Rodzina i jego sztuka wyprłniały całe życie Rastelliego, z którego twarzy nigdy nie zniknął promienny uśmiech szczesćia.

Wprawdzie szeroka publiczność nie wiedziała, jak ascetycznym sposobem życia, jak niezlomną energią Rastelli musiał wywalczyć sobie to szczesćie i swoją sztukę.

William J. Locke.

Pradziadowy skarb.

(Przekład autoryzowany z angielskiego)

94)

(Ciąg dalszy.)

Zdobył się na tyle męskości, że przyznał mu zupełną słuszność.

Hettie wyglądała czarująco ze swymi rozkochanymi, promienięjącymi oczami. Czyż nie spotkało go cudowne szczesćie wobec miążdzącego rozczarowania, jaki sprawił mu materialny skarb? W tej formie mniej więcej złożyłem powinnowania sličnej Hettie. Nie powiedziałem jej jednak, że Binkie należy do gatunku ludzi, którzy, w najwspanialszym i najczystszej intencjach, będą należeli na sporządzenie — dla celów czysto statystycznych — dokładnego inwentarza i utrzymywania stalego spisu żonich bucików, jej pantofelków, pończoch, staników biusthalterów, trkwtów, puszko do pudru, podwiązek, ołówków do brwi i pomadek do ust.

Nie jestem wszelako pewien, czy nie zbyt surowo sądzę kochanego naszego Binkusa. Ma on doprawdy złote serce. I jest prawdziwym mężczyzną, niewątpliwie. Bywały jednak chwile, kiedy

świerzyła mnie wprost ręką, żeby schwycić go za kark, potrząsnąć nim z całych sił i cisnąć w odmetę morską.

Pod tym względem różnił się z nasza Hettie. I ona także miała ochotę na jego kark, ale na objęcie go toczonemi białemi ramionami i ściągnięciu w bezdenne odmetę kochającego serca.

Jest to zresztą tylko kwestja odmienności zapatrywań. Ja wmałwiał w siebie, że ujmuję rzeczy ze stanowiska zdrowego rozsądku. A czy możliwe, aby młoda, żywego, kochliwego uosobienia wdówka i sześćdziesięciolet, general, żonaty i dzielny, mogli oceniać z jednakową trzeźwością eks-komandora Królewskiej Marynarki, niewiele starszego nad czterdziestkę, bardzo bogatego, z tytułem baronetu w dodatku?

— Niech Bóg pobłogosławi waszemu związkowi, moje dzieci — zakończył patriarchalnie.

Na tem skończyła się, dla mnie przynajmniej cała ta sprawa. Ma ona pewne znaczenie w związku z opowiadana tu historją, jak się o tem dowiedzie państwo później. Dotyczy ona całkowitego zlamia mężczyzny i kobiety w jedną nierozdzielna całość.

Toby prowadził częste rozmowy z Jonesem. Jak się zdaje, jednak, bez wiel-

kiego wyniku. Jones wyraził pantomimą to samo tylko, co Binkie z taką dokładnością i tak obrazowo opowiedział słowami. Przy pierwszej rozmowie Toby ujął służącego za ramiona, wyrażając mu zadowolenie, że spełnił chlubnie wzięty na siebie obowiązek, i zarazem współczucie, że spókało go niepowodzenie. Wówczas dowiedział się, że Binkie przyobiecł Jonesowi pokaźną część wartości skarbu, jako nagrodę za trudy, że zaś skarbu nie znaleźli, obdarował go poważnym czekiem. Jones znajdował same tylko pochwały dla komandora, który dzielił z nim sprawiedliwie zarówno trudy fizyczne, jak środki pokrzepienia, na jakie tylko mogli się zdobyć. Binkie był dżentelmanem w każdym calu.

Następna ich rozmowa była bardziej znacząca. Jones przyniósł swemu panu śniadanie, złożone z kawy, bułek i owoców, uprzątnął pokój, przygotował ubranie, nastrzył brzytwę i kiedy wreszcie oznajmił, że chłodna codzienna zachodnio-indyjska kąpiel w przewiewnej łaźni jest gotowa, Toby, pogodzony już prawie całkowicie z biegiem spraw, wdał się z głuchotłumym w zwykłą dyskusję. Toby, jeszcze w piżamie, siedział na łóżku, z którego Jones usunął siatkę chroniącą od moskitów, i przyglądał się gale-

ziom tamaryszku, falującym na lekkim wietrze, a Jones, wzorowy służący, stał na baczność w swym białym stroju, równie nieskazitelnie świeżym i czystym, jak strój pana.

Niech sobie mówi, kto chce, że łańcace guzików żołnierskiego munduru nie mają wielkiego znaczenia, ja jednak pozwolę sobie być przeciwnego zdania. Po długim niebadałe utrzymywanie guzików wskazuje na wrodzone niedbalstwo uosobienia. Proszę mi też nie brać za złe, że wygląd guzików jest dla mnie zewnętrzna oznaka dobrej czy złej dyscypliny wojskowej, uczucia szacunku albo brak poszanowania żołnierza dla munduru...

I to właśnie było jednym z powodów mojej sympatii dla Jonesa. Miał on dawne poczucie dumy żołnierza z eleganckiego zewnętrznego swego wyglądu — oczywiście podczas pełnienia służby. Poza służbą można sobie spacerować w biele starym łażu. Toby przed laty był na służbie z tak wzorową skrupulatnością oficerem, jakiemu równego nie dało się prawie spotkać. Ale ten sam Toby w godzinach pozasłużbowych tyle tylko, że był odziany w luźno wiszący mundur.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Wtorek
22
grudnia

Dziś: Honoratka Zenona.
Jutro: Wiktoria P.
Wschód słońca: 7.42.
Zachód słońca: 15.27.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek 22 bm. o godz. 19.30 komedia Franka w jednym tłumaczeniu St. Ligonia p. t. „Tosiek” (Burza w szafce wody) w pełnej humoru i wery interpretacji pp. Haskiel, Ryśkiel, Orzecki, Zapolecki, Biesadecki, Branda, Folański, Godlewski, Patecki, Puchalski, Szalkiewicz, i Zyszewski.

W środę 23 bm. o godz. 19.30 operetka Gilberta „Księżniczka Ollała”, ciesząca się dużym powodzeniem kasowym i artystycznym, wywołując w grzesie licznie zebranej publiczności śmiechu, śmiechu, oraz gorące owacje.

W sobotę 26 bm. o godz. 19.30 wznawia Teatr Polski doskonałą operetkę „Manewry Jesienne”. Partię Hr. Rzydy odgrywa prima donna naszej operki wspaniała publiczności katowickiej p. Maria Nuchowicz.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 22 bm.: „Tosiek” o godz. 19.30.
Środa, dnia 23 bm.: „Księżniczka Ollała” o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 24 i w piątek dnia 25 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 26 bm.: „Pan Jowialski” o godz. 3.30 po południu.

Sobota, dnia 26 bm.: „Manewry Jesienne” o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 27 bm.: „Tosiek” o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 27 bm.: „Księżniczka Ollała” o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 23 bm.: „Tosiek” Król, Huta.
W piątek, dnia 25 bm.: „Pan Jowialski” w Lipnie o godz. 19.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od wtorku dnia 22 grudnia 1931 r.

Kino Capitol (Wielka sala): „Niebezpieczna kobieta”.

(Nowa sala): Wielki podwójny program:

1. „Zemsta Duna” — II. „Trzy siostry”.

Kino Casco: „Mez brachank”.

Kino Colosseum: Wielki podwójny program:

1. „Wzrostem w zawodzie” — II. „Krzyk życia”.

Kino Placze: „Żywot, cudu i śmierć św. Antoniego Padewskiego”.

Kino Rialto: „Młodymłoda”.

Kino Urton: „C. i K. Feldmarszałek”.

Kino Urton Mystowice: „Tam, gdzie Wołga płynie”.

Kino Helios Szreniowice: „Milion”.

Kino Deblina: „Dziewonik z Notre Dame”.

„Ślaska Szopka Aktualna.”

W niedzielę wieczór odbyła się premiera „Ślaskiej Szopki Aktualnej” w malej sali hotelu „Monopol”. Przyszłość musimy, że szliśmy na premierę z pewną obawą. Wiedzieliśmy bowiem z jakimi trudnościami polecone jest amonowanie prawdziwie artystycznej „Szopki”. Już po prologu rozwinęły się ciekawie nasze obawy, a po kilku numerach początkowa rezerwa ustąpiła w zupełności szczeremu uznaniu. Publiczność witała niewątpliwie wybuchami śmiechu ukazujące się tańce.

„Amatorzy „Szopki” postąpiłi nader takownie, nie musząc polityki, co zresztą wyszło przewidywaniem na dobre publicystom, która śmiać się mogła bezrozko, bez zastężeń. A miało się naprawdę być o cegół Łalki świetnie wykonanej, podzielonej można na trzy kategorie: mównice na kuldy, wrobażące znane postaci ślaskie, następnie osoby światowej sławy, jak Gandhi, Mussolini etc. i wreszcie postaci symboliczne, jak Opera, Kot, Kuciec i inne.

Znakomicie opracowane teksty składała się ma ostra, cięta, ale przytem jednak nikogo nie raniąca satyra.

Twórcy „Ślaskiej Szopki Aktualnej” ukryli się skromnie za śmieszniemi pseudonimami Kiks, Keks, Krols i Kikos. Sukces onegodziesiąt premier był tak kompletny, że nie wzięcia chyba nam za złe, jeżeli odnotujemy, których tych pseudonimów i wzmianki po niezłasku twórców „Szopki”.

Otóż oalkowy tekst szopki i opracowanie muzyczne dła znana autorka i kompozytorka p. Anka Kischmann a główne lalki wykonał jeden z czołowych malkrzy Krakowa, p. Kazimierz Rudkowski. Artysty, borcej udział w widowisku, stali się wycieczką na wysokości zadania i „wywalczyli” odpowiednio dowcip, od których tekst się roll. Wyodrębnił specjalnie, żeby artysty, która odgrywała po malkrzy podpowi arty operowych i, która publiczność nęczyła i tym samym bierzącym oklasków.

Wszystkie obrazy „Szopki” ogólnie się podobały, ale sneedamie ciekawość się nadszydziłam powodzeniem obrazek teatralny, obrazek prasowy i obrazek kinowy.

Jednym słowem: przedstawienie pierwszorzędne, któremu wróżyć możemy, długie powodzenie.

K. F.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i drogeriach.

Sądowy epilog awantury w Łedzinach.

Augustyn Bromboszcz skazany na 6 miesięcy więzienia.

Pewnej niedzieli do gospody Hańnika w Łedzinach (pow. pszczyński) przyjechało na rowerach dwóch nieco podchmielonych gości Teofil Nyga i Jan Bobla. W gospodzie znajdowało się już od kilku dobrych chwil całe towarzystwo, złożone z 6 osób, w którym rejd wodził Augustyn Bromboszcz. Nowi goście po wstawieniu swych rowerów do gospody, zajęli sąsiedni stół. Jeden z gości, mianowicie Nyga, siadając do stołu, wypowiedział kilka słów w języku niemieckim, co się nie podobało Bromboszczowi i jego towarzyszom, i bójka już wiała w powietrzu, lecz załagodził ją Bobla, przepaszając wszystkich. Po pewnej chwili Nyga z Bobla

zamierzali opuścić lokal. Zbliżyli się do swych rowerów, które stały razem. Nyga wycofując swój rower, uderzył kołem jednego z towarzyszy Bromboszcza. Wszyscy wzięli to za prowokację i Bromboszcz uderzył natychmiast Nygę dwukrotnie w twarz tak silnie, iż oko mu spuchło, i gdy nazajutrz przybył do Katowic do doktora, musiano mu oko wyjąć. Nyga został kaleką. Wczoraj Augustyn Bromboszcz i jego pięciu towarzyszy stanęło przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Bromboszcza na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Innych oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary.

Trup kaprała w biurze P. W. i W. F.

Stanisław Szymczak popełnił samobójstwo.

Trudno opisać zdziwienie pracowników biura komendy P. W. i W. F. przy ulicy Zielonej, w gmachu Dyrekcji Policji w Katowicach, gdy po wejściu do biura spostrzegli na ziemi zwłoki jakiegoś mężczyzny. Po bliższych oględzinach okazało się, iż był to kapral 73 p. n. Stanisław Szymczak, który poniósł śmierć od kuli karabinowej, skierowanej w usta. Bliższe śledztwo wykazało, iż kapral Szymczak w nocy przyszedł do biura, wziął karabin, luźną wstrząsł w usta i strzelił do siebie, ponosząc śmierć na miejscu.

Denat by kawalerem i mieszkał w Malej Dąbrówce, a pracował w Komendzie P. W. i W. F. jako biuralista. Zmarły pozostawił list do kolegów, w którym żegna się z nimi. List ten jest wymownym dowodem samobójstwa. Na miejsce wypadku, po odstawieniu zwłok do kostnicy wojskowej, zjechała wojskowa komisja sądowa celem przeprowadzenia śledztwa. Tragiczny wypadek wywołał ogólne zdziwienie wśród kolegów i wiele komentarzy. Przyczyną tragicznego kroku do tej pory nie wykryto.

Dwa tygodnie więzienia za krzywoprzysięstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadła para starców: 69-letni Wala Wawrzyn i 66-letnia jego żona, Weronika.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach zasiadła dwójna para: on starzec 69-letni, ona, żona jego, lat 66. Wawrzyn Wala z małżonką Weroniką. Oboje pochodzą z Nowej Wsi (powiat Pszczyna), gdzie posiadają małe gospodarstwo. Oskarżeni byli oboje o krzywoprzysięstwo z niedbalstwem. Małżonkowie Wala ze swym sąsiadem Bogonem prowadzili od kilku lat spór o między graniczną. Liczne procesy, podczas których starszokwie zeznawali pod przysięgą, doprowadziły do tego, iż

wreszcie i oni sami znaleźli się na ławie oskarżonych za fałszywe zeznania pod przysięgą.

Winę obojgu udowodniono. Usprawiedliwiał ich jedynie poważny wiek, a co zatem idzie, słaba pamięć. Sąd wydał wyrok skazujący oboje na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Łagodny wymiar kary zawdzięczają sędziemu wiekowi oraz tem, że dopuścili się krzywoprzysięstwa z niedbalstwa, a nie z chęci zysków.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa do 30% rabatu! Precyzyjne zegarki szwajcarskie, napierońskie srebro wyprawowe, oraz wszelka wykwintna biuiterie najtaniej we firmie

„JUWELJA”

Katowice, ul. św. Jana 11, tel. 16-70. Okazie stałe na składzie!

Konferencje w sprawie redukcji urzędniczych.

Od wczoraj u Komisarza Demobilizacyjnego w Katowicach toczą się konferencje w sprawach masowych wniosków redukcyjnych pracowników umysłowych śląskich hut. Konferencje potrwały do środy bieżącego tygodnia włącznie. Wczoraj rozpatrywano wnioski redukcyjne dotyczące pracowników zarządu huty Królewskiej wazystatów teje huty i pracowników huty „Zgoda”. Wnioski łącznie opiewały na redukcję około dwustu urzędników. Po wysłuchaniu stron, komisarz zapowiedział wydanie decyzji na ośmnie. Dziś rozpatrywane będą wnioski redukcyjne dotyczące pracowników zarządu głównego Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, a w środę wnioski redukcyjne pracowników huty „Bismarka”, oraz hut „Falwa” i „Ślaska”. (—)

Dalszy tańcówch p. aptekarzy.

Na bezrobotnych zł. 50, złożyła apteka pod „Eskulapem” M. Zygmut Hoch, Tarnowskie Góry, zapraszając pp. aptekarzy Jana Smoła z Lublińca i Sobani Oskara z Lublińca. Kwota 100 zł. na loterie fantowa na rzecz bezrobotnych złożyła apteka mlejska Fr. Herde Siemianowice.

(—) W dniu 24. XII. odjadą ostatnich autobusów z Katowic o godz. 18-te, w dn. 25. XII. ruch autobusowy będzie wstrzymany, natomiast w dniu 26. XII. kursować będą autobusy podług niedzielnego rozkładu jazdy. — Śl. Linie Autobusowe.

Międzynarodowe patenty i kilkunastu-letnie doświadczenia są wybitną gwarancją jakości — trwałości i sprawności żarówek



TUNGSRAM

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na akcje związane z pomocą bezrobotnym złożył pp. Bolesławostwo Grodzki kwotę 100 zł.; inspektor Straży Granicznej p. Spilczyński Wacław kwotę 20 zł. i p. Czyłok z Katowic (Ligonia 26) kwotę 10 złotych. Kwoty wspomniane złożono w Administracji naszego pisma.

W miejsce życzeń świątecznych i noworocznych wpłacił następujący urzędnicy miasta Katowic do Miejskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym: pp. Podsiadły radca magistratu 10 złotych, Placzk budowniczy 10 zł. Brzezina dyrektor Kasy 5 zł., Kroczyński insp. biur 5 zł., Smietana komisarz 5 zł.; po 3 złote pp.: Włuch, Stawowy, Schier, Pietrzyk, Danecki, Ogiński, Wołtas, Malek; po 2 złote pp.: Piętek, Ludwik, Bochynek, Zola, Mrozek, Czaja, Grigor, Dyga, Kiehl; Gawron 1 zł. O dalsze datki uprasza Komitet.

XOX

(—) Ceny na ryby na targu katowickim.

Na wczorajszym targu w Katowicach, w związku ze światłami, dostarczono mnóstwo ryb, tak żywych, jak i śniętych. Ceny kształtowały się następująco: karpie (żywe) funt 1.30 zł. śnięte 1.10 do 1.20 zł. Lłwy (żywe) funt 1.50 zł.

(—) Ograniczenie ilości bezpłatnych biletów dla urzędników państwowych.

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżaniem się terminu wydawania okresowych rocznych bezpłatnych biletów kolejowych dla władz, urzędników i Instytucji państwowych, prezes Rady Ministrów wydał okólnik, w którym zwraca uwagę na to, że udzielani dotychczas ilość tych biletów była zbyt znaczna i stwarzała zbyt duże obciążenie dla kolei państwowych. Ponieważ obecna sytuacja makroekonomiczna wszystkiego dla zwiększenia dochodów kolei, zatem okólnik poleca poszczególnym urzędom ustalenie maksymalnej ilości biletów dla każdego z działów zarządu państwowego i wprowadzenie pewnych opłat i od tych biletów, które dotychczas były bezpłatne. Ilość takich biletów kolejowych ma być dostosowana do granic najniezbędniejszych potrzeb, a ilość biletów raz już przyznanych nie będzie mogła być przekroczona. Poza to każdy urząd ma prowadzić specjalną listę, która będzie zawierała oprócz danych, komu i kiedy bilet wydano — także wskazanie celu i zasady wydania tego biletu.

(—) „Ślaska Szopka Aktualna”.

Dziś jutro o godz. 7 i 9-ej wieczorem w sali hotelu „Monopol” wystawiana jest „Ślaska Szopka Aktualna”, na której publiczność bawi się świetnie, przerzucając akcje ciągle oklaskami. Specjalną uwagę zwracają sceny: kino, kancelaria teatru, Gandhi, Gipiura, Sport i Alfona (zł. nie król). Bilety sprzedaje księgarnia p. Mikulskiego oraz od 6-ej wieczorem przy wejściu na salę.

(—) Fryzjerne otwarcie w niedzielę od 8-11. Ze Związku Cechów Fryzjerskich otrzymujemy wiadomość, że zakłady fryzjerskie będą w niedzielę dnia 27 bm. otwarte od godz. 8-11 przed południem.

(—) Gwiazdka dla chorych bezrobotnych w poradniskach przeciwgruźliczych Czerwonego Krzyża.

Tow. Walki z gruźlicą przy Czerwonym Krzyżu wydało na gwiazdkę dla bezrobotnych gruźlików, stojących pod opieką poradni, 355 par obuwia, 108 sztuk kompletów ubrań i 698 sztuk cześciowego ubrania. Społeczeństwo ma obecnie sposobność do poparcia wysiłków Tow. Walki z gruźlicą przez wykupienie 10-cio groszowych nalepek, sprzedawanych w urzędach gminnych i starostwach podczas t. zw. „Dni Przeciwigruźliczych”, które trwają od 1 grudnia do 10 stycznia 1932 r. Polecałoby się także zastąpić wysyłanie życzeń noworocznych ofiarą na gruźliczo-chorych bezrobotnych, stojących pod opieką poradni przeciwgruźliczych.

(—) Miła uroczystość „Gwiazdkowa” w Gimnazjum Żeńskim w Katowicach.

Staraniem dyrektora, grona rodziców, rady rodziców i uroczyste gimnazjum żeńskie odbyła się w sobotę 19 bm. „Gwiazdka” dla uboższych uczennic szkół powszechnych. Pięknie udekorowana aula gimnazjalna z trudem pomieściła młodszą i starszą publiczność. Uroczystość wypadła wspaniale. Program uroczystości wypełniły występy taneczne karatek, aniołków, diaboli, komedya „Król miedalowy”, deklaracja i kolenda. W końcu rozdzielano dary pomiędzy zaproszone dzieci z najuboższych rodzin, które otrzymały ubrania, ciepłą bieliznę, słodzone mleko, kłosaćki i zabawki. W wielu oczach widziało się łzy wywołane uczuciem radości. Za wielkie trudy, poniesione około urządzenia „Gwiazdki” podziękował imieniem obdarowanych kierownik szkoły specjalnej p. Rzeszowski. W czasie uroczystości panował nastrój przyzmi, dlatego też bardzo powoli ula się opróżniała a wspomnienie tej „gwiazdki” na długo utkwi w pamięci obecnych.

(—) Rzemieślnikom budowlanym pod uwagę.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Cechu Rzem. Budowl. postanowiono pomiędzy innymi zmienić lokal sekretariatu z ul. Jagiellońskiej 6 do ubikacji biurowych p. Jerzego Dziackiego, mistrza Ślusarskiego w Katowicach - Zalezu ul. Wojciechowskiego 38. (Przystanek tramwajowy Targowisko Zaleze). Sekretariat jest czynnikiem cały dzień. Telefoniczne połączenie można osiągnąć pod nr. 23-22. Zwraca się na powyższe uwagę wszystkim rzemieślnikom budowlanym, przyczem się nadmienilo, że sekretariat załatwia wszelkie sprawy informacyjne i interwencyjne dla swych członków za darmo bezpłatnie.

(—) W nowej szafce.

Dnia 15 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu firmy samochodowej M. R. Commercial S. n. o. w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 87a. Nowowbudowany wspaniały lokal mieści w sobie biuro, warsztaty i skład. Poświęcenia dokonał Ks. Prałat Popławski w obecności reprezentantów władz, zaproszonych gości i dyrekcji. (o)

(—) Słyszeliście u sąsiada

dobry i miły w dźwięku aparat radiowy? W takim razie był to z pewnością odbiór dla stacji zagranicznych firmy RADIUM. Katowice, ul. Kościuszki 49. (o)

(—) Plaga kradzieży nieszkanowanych wzrostu.

Z mieszkania Kazimierczaka Józefa w Zalezu skradziono 2 płaszcze zimowy i letni ubranie, wysokie trzewiki, kapelusze, kilka sztuk bielizny, chusteczki oraz portfel z dokumentami osobistymi. Ponadto sprawca skradł walizkę, liczną wartość skradzionych rzeczy wynosi około 400 zł.

Tego samego dnia po wyważeniu drzwi lożem, weszli nieznani sprawcy do mieszkania Słowika Ernesta z Katowic przy ul. Podgórznej 3 i skradli futro damskie szare i jedwabną podszewkę, złoty zegarek damski brzoletkowy i parę kołczyków złotych z czerwonymi szkiełkami, łącznej wartości około 1200 zł.

15 bm. weszli nieznani sprawcy zapoczątkowali kluczy do mieszkania rzemieślnika Dembskiego Alfonsa w Katowicach, przy ul. 3 Maja 14 i skradli ubranie, płaszczy zimowy, ciemnogranatowy wartości 440 zł.

Żółtawskiej Puli.

(=) „Gwiazdka” polskich dzieci ewangelickiej szkoły powszechnej w Król. Hucie.

Staraniem miejscowego oddziału Tow. Polskich Ewangelików odbyła się w Królewskiej Hucie uroczystość niedzieli „Gwiazdka” dla polskich dzieci ewangelickiej powszechnej szkoły przy ul. Piotra. Na program uroczystości złożyły się okolicznościowe przemówienie ks. prefekta Gerstelsa, odpowiadanie kolend i deklaracja dzieci szkolnych. „Jasełka” bardzo udatnie odegrała została przez Związek Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, niemniej do uświetnienia uroczystości przyczynili się chor zwiastki. Po ukończeniu oficjalnego programu członkowie „Kola Pań” T. P. E. obdarowywali odzież, bielizną i obuwie najbardziej zdatne w poszczególnych klasach. Ogółem, mimo ciężkich warunków materialnych, Towarzystwo zdołało obdarzyć 80 dzieci, kosztem przeszło zł. 1.000 zebranych prawie wyłącznie z dobrowolińskich składek członków.

() Oratorium „Judasz Machabeusz” w Król. Hucie.

W drugie święto Bożego Narodzenia wykonane będzie w Król. Hucie na sal. „H. Reden” wielkie oratorium Haspda „Judasz Machabeusz” i to dwukrotnie — po południu o godz. 3-jej i wieczorem o godz. 8-jej. Chcąc doczekać ten i walszoli koncert urządził się najstarszym warstwom naszego społeczeństwa, wyznaczono ceny bardzo niskie od 50 groszy do 2 zł. Liczne wykonawców — chor mieszany „Ognio” z Katowic, chor chłopców szkoły powszechnej im. Łompy z Zalezu, soliści, orkiestra, organy — wynosił bez mała 250 osób. Bilety można nabywać wozownie w sklepie p. M. Ciesielskiego ul. Wolności Król. Hucia.

ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego w Wiśle.

Na otwarcie sezonu narciarskiego organizuje Śląski Klub Narciarski S. K. N. Katowice wspólnie z czynnikami miejscowymi Wisły inauguracyjne zawody, na które złożyła się w dniu 26. XII (drugie święto) o godz. 13.30.

Pierwszy Wielki Konkurs Skoków na skoczni narciarskiej w Wiśle-Głębcu oraz w dniu 27. XII, o godz. 9-jej.

Bieg Sztafet Beskidzkich 5 × 10 km. również w Wiśle.

Aby uczynić zawody — a szczególnie konkurs skoków — atrakcyjnymi i

zapewnić wysoki poziom sportowy, poczyniono starania około pozyskania obok zawodników śląskich także szeregu wybitniejszych zawodników krakowskich, żywieckich a szczególnie zakopiańskich i bielskich.

Dla urozmaicenia programu i miłego spędzenia czasu czynnikami miejscowe organizują towarzyską zabawę z tańcami na sali gimnastycznej szkoły powszechnej w Wiśle-Centrum.

Dalsze szczegóły podane zostaną w najbliższych numerach.

Entuzjazm bez granic

5000 dzieci wszystkich szkół katowickich zgromadziło wczoraj na Sztucznym Torze, gdzie przystąpił do wspaniałego popisu w sztucznej jeździe, wykonywanym przez Junior-

ków wiedeńskich. Entuzjazm „małej publiczności” nie miał granic. Władze szkolne reprezentował dr. Regorowicz, naczelnik W. O. P. Województwa Śląskiego.

Kursy narciarskie na Równicy.

Tradycyjnie urządza Śląski Klub Narciarski kursy dla początkujących i dla wprawnych w okresie świąt Bożego Narodzenia (27 grudnia do 1 stycznia 1932 r.). Kursy te cieszą się zawsze dużą frekwencją, to też spodziewać się należy, że tegoroczny kurs, który odbywał się będzie na wspaniałym paśmie Równicy, ślaskiej licznym rzesze adeptów tego najwspanialszego i najpiękniejszego sportu, jakim jest narciarstwo.

Uczestnicy kursu zostaną zakwaterowani w pierwszorzędnym schronisku, które od chwili przejścia w ręce nowego gospodarza, stanowi naprawdę rodzaj ogniska domowego dla wszystkich turystów, którzy tylko o schronisko kładą. Zarząd schroniska, licząc się z obecną ciężką sytuacją gospodarczą i finansową społeczeństwa zniżył ceny za nocleg i pożywienie. Całodzienne utrzymanie wraz z noclegiem w opalonych pokojach (z łózkami) wynosić będzie maksimum 7 zł. a dla młodzieży szkolnej — (zbirowe kwatery) 4 zł. Zważywszy, że schronisko znajduje się na wysokości 800 mtr. dokąd dowóz żywności jest wielce utrudniony, zgodzić się musimy, że ceny te są naprawdę bardzo niskie.

Kurs rozpoczyna się 27 grudnia br. — zgłoszenia przyjmują jeszcze SKN, do 23 bm. (Katowice, ul. Król. Jadwigi nr. 4) i p. Telefon nr. 16-64) względnie gospodarz schroniska od 24 grudnia do 27 grudnia na miejscu (Stacji Kol. Uszów, schronisko na Równicy).

Warunki śnieżne w górach doskonałe.

„Gwiazdka” hufców żeńskich koła szkolnego Org. Przysposobienia Wojsk. Kobiet w Katowicach.

Dnia 18 grudnia w salach Szkoły zawodowej Żeń. Tow. Polek odbyła się „gwiazdka” dla hufców należących do Koła lokalnego Organ. Prz. Wojsk. Kobiet w Katowicach. W pięknie przystrojonej świetlicy zgromadziły się delegatki hufców poszczególnych szkół w liczbie 170! Jak! Szkoły Zawodowej Tow. Polek w Katowicach, Szkoły Handlowej w Rybniku, Państw. Ginn. Żeńsk. w Tarn. Górach, Państw. Sem. Naucz. w Zawierciu, Państw. Sem. Naucz. w Nowej Wsi, Miejskiego Ginn. Żeńsk. w Mysłowicach, Miejskiego Ginn. Żeńsk. w Król. Hucie, Miejskiego Szkoły Handl. w Król. Hucie, Koedukacyjnego Ginn. w Szopienicach oraz Szkoły Zawod. w Szczakowej.

„Gwiazdka” rozpoczęła się odpiewaniem pieśni, które wprowadziły delegatki w uroczystą atmosferę — niemiła rodzina. W międzyczasie rozpoczęło się składanie darów zebranych przez hufce na najbardziej potrzebne. W czasie zbiórki stwierdzono, że poszczególne hufce wykazały nie tylko wielką sprawność organizacyjną w

zbieraniu darów, ale też i wielkie zrozumienie dla obecnego ciężkiego położenia ludzi dotkniętych kryzysem. Zbiórka wypadła wspaniale! — Kilkadziesiąt dzieci za pośrednictwem Pani Wicewojewodziny Saloniowej zostanie obdarowanych bielizną, sukienkami, płaszcami, obuwem, łakociami, maką, cukrem, owocami itp.

W jaki sposób zbiórka ta się odbywała należy przytoczyć sprawozdanie i Hufca Zawod. Szkoły Żeńsk. Tow. Polek, który w ten sposób pisał: „Dnia 4. 12. 1931 r. Hufiec 1. Zawod. Szkoły Żeńsk. Tow. Polek w Katowicach rozpoczął zbiórki darów na rzecz biednych dzieci. Nie była to dla nas sprawa łatwa z tego względu, że do naszego hufca należało przeważnie córki robotników dotkniętych kryzysem gospod. i bezrobotnym. Jednakowoż mimo ciężkiego położenia w pracy — członkinie zabrały się chętnie do dzieła, bo zdawały sobie sprawę, że są na Śląsku jeszcze biedniejsi, z którymi trzeba się podzielić tem, co dotychczas zbierają. Akcją tej przysłużyły się rzetelnie, oddając ostatnie datki na rzecz najbardziej potrzebujących. — Pani Przew. Niebieszczańska oceniła należycie ofiarę członkini i hufca i wielkie rezultaty zbiórki, nagradzając hufiec pięknie dedykowaną książką pt. „Służba Ojczyźnie”.

Hufiec z Zawiercia otrzymał za dobre zorganizowanie akcji narodowe pochwalną. Po pierwszej części odbył się wspólny podwieczorek, tańczenie się opłakiem: śpiewano prztem piękne kołendy przy ustronem dźwięku. W czasie tego przemówiła pani: prezesa Niebieszczańska, dyrektorka Zbrojowa i instr. Hasłowska.

Kurs narciarski w perle Uzdrawisk Śląskich Jastrzębiu-Zdroju.

Klub narciarski w Jastrzębiu-Zdroju urządza w dniach od 25 do 31 grudnia 1931 r. Kurs narciarski na terenach Zdroju i okolicy. Na przeprowadzenie kursu zaangażowano instruktora narciarza p. Erwina Męchy, kierownika pierwszej szkoły narciarskiej w Ustroniu. Wyniki szkoleń osiągnięte przez p. Męchę są najlepszą rekomendacją, że każdy uczestnik skończy kurs z zadowoleniem. Opłata za kurs wynosi dla członków p. Z. N. zł. 10, dla niestowarzyszonych zł. 15. Koszta utrzymania w miejscowych pensjonatach i hotelach wynoszą od 7 do 9 zł. dziennie. Ostatnie opady śnieżne tworzyły idealne warunki i dają gwarancję, iż kurs w oznaczonym terminie się odbywie. Blizszych informacji i prospektów zażądać należy przez Klub Narciarski Jastrzębie-Zdrój, Telefon 45.

Drobne wiadomości sportowe.

Admira wiedeńska, jesenny mistrz Austrii, która przed niedawnym czasem gościła na Śląsku, uległa w niedzielę w meczu towarzyskim Rapidowi w katastrofalnym stosunku 2:10.

Sonia Henle z wielkim powodzeniem występowała w berlińskim „Sportpalastie”.

(=) Nielotunny globtrotter.

Policja niemiecka zatrzymała niejakiego Chlę Chabowskiego, mieszkańca Łodzi, który bez dokumentów wybrał się w podróż naokoło świata. Pomysłowego młodzieńca przekazano władzom polskim w Król. Hucie. Chłabowski będzie odpowiadał za nielegalne przekroczenie granicy.

Świętochłowieckie.

(S) Świętochłowiecka impreza w Orzegowie. W drugie święto Bożego Narodzenia urządza Towarzystwo śpiewu im. Chopina z Orzegowa wraz z orkiestrą wojskową 73 pp. z Katowic koncert instrumentalno - wokálny w sal. p. Pyki w Orzegowie (w s. a. w. kościoła — przy stanku autobus). Bardzo bogaty program koncertu obejmie w swoim Oratorium kompozytora prof. Feliksa Nowowiejskiego pod tytułem „Te-ament Bolesława Chrobrego”.

(S) Humanitarna praca T-wa Młodych Polek w Brzeźnach Śl.

Towarzystwo Młodych Polek w Brzeźnach Śląskich zawiadamia, że za czysty dochód w wysokości 150 złotych uzyskany z przedstawienia teatralnego urządzonego przez towarzystwo zakupiło Towarzystwo Młodych Polek w Brzeźnach Śl. trzewiki i materiał na sukienki dla biednych dzieci rodziców bezrobotnych i obdarzyło 11 dzieci trzewikami, zaś resztę 40-rzecz materiał na sukieneczki. przewodniczącą Towarzystwa zwraca się z prośbą do wszystkich Towarzystw Młodych Polek powiatu świętochłowieckiego, aby w podobny sposób przysyłały z pomocą biednym rodzinom bezrobotnych.

(S) Z koncertu na bezrobotnych w Nowym Bytomiu.

Staraniem przewodniczącego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnych naczelnika gminy Basisty, odbył się w niedzielę 13 bm. koncert instrumentalno-wokálny w wykonaniu doborowej orkiestry Huty Pokój, chóru męskich konali Pokój, huty Baildon i chóru mieszanego Tow. Śpiewu Harmonia. Dnia są p. Grychtolowa wyprzedziła publiczność ze wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa. Piękny program, dobrze wykonany przez wspomniane chóry, podobał się ogólnie. Koncert przysporzył Komitetowi poważny fundusz bo 1.000 zł. do zbierania którego przyczynili się szczególnie między innymi op. generalny dyrektor Le-walski, dyrektor Absolon i dyrektor Kajtaniowicz, prezes Harmonii p. Twardawa i p. Grychtol, który na ten cel udzielił bezpłatnie sali.

(S) „Robert i Bertrand” w Świętochłowiecku.

Tow. Krajoznawcy im. W. Pola w Świętochłowiecku urządza 26 bm. o godz. 6 wieczorem w sali p. Preisnera (dawn. Michalik) przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie komedya „Robert i Bertrand” oraz humoreka „Chwała Bogu stół nakryty”.

(S) Fatalny upadek.

Na drodze pomiędzy Nowym Bytomiem a Czarnym Lasem wskutek pośliznięcia się, upadła 61-letnia Michalichowa Ludwika z Czarnego Lasu i złamała nogę w kostce. Ostawiono ją do szpitala w Nowym Bytomiu, gdzie pozostała pod opieką lekarską.

(S) Złuba 100 złotych.

P. Teodor Bożek z Nowych Haiduk, ul. 3-go Maja 55 zgubił prawdopodobnie w tramwaju 100 zł. Uczciwie znalazca po oddaniu zbytku pod wskazanym adresem zostanie wynagrodzony.

Żółtawskiej Puli.

(P) Napad pod Orzeszem.

Na drodze w Orzeszu w kierunku Jaskowic, zacceniona została przez nieznanego sprawcę Dudzikowa Gertruda z Jaskowic, której skradł on torebkę ręczną, zawierającą 19 zł. gotówki, paczkę papierosów oraz legitymację kolejową opiewającą na jej nazwisko i dowód zwiastkowy Kasy Chorych w Katowicach. Po dokonanej kradzieży napastnik zbiegł.

Rybnickiego.

(R) Ujęcie amatorów lekkich zarobków.

Pod zarzutem kradzieży sklepowej w składzie Kaizera Józefa w Rybniku i zegarmistrza Zoremby również w Rybniku — przytrzymano zawodowych włamywaczy i złodziei sklepowych Wasa Jana z Łodzi, Emusa Józefa z Kalisza i Nawrocka Stanisława z Poznania. Paczka ta tegoż dnia skradła Kaizerowi zwoj jedwabiu, wartości 120 zł. zaś w składzie zegarmistrza Zoremby skradła parę kołczyków.

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży pieniędzy na ul. Karła Miarki w Pszowie na szkodę Gertrudy Zdroja — przytrzymano jako silnie podejrzanego o ta kradzież 27-letniego Gomoła Emanuela z Pszowa, ul. Rydułtowska 3. Sprawca w czasie konfrontacji został z całą stanowczością przez poszkodowanych rozpoznany, a ponadto w czasie badania saut przyznał się do zaruconego mu czynu. Odstawiono go wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Wodzisławiu.

Cieszynskiego.

(C) Ujęcie wyrodney matki.

17 bm. przytrzymano w Pułcowie 19-letnią służącą Początko Marię, pochodzącą z Białki a zam. ostatnio w Brzeźnowie 22 pod zarzutem dokonania morderstwa na swym nieślubnym 2-tygodniowym dziecku pici żeńskiej. Początko Marija w dniu 10 bm. wrzuciła swe dziecko do dołu w okroźle przy zabudowaniach Kreta Alojzego w Brzeźnowie, gdzie dziecko poniosło śmierć wskutek utopienia się. Zwiolki dziecka po wydobyciu z wody, złożono w kościecy w Fogwizdowie.

Kalendarzyk zebrań.

Wtorek 22 grudnia 1931 r.

Nowe Haiduki. Zebranie Z. O. K. Z. o godz. 5 po południu w Donu Młodzieży przy ul. Szkolnej.

TYGODNIOWY

DODATEK GOSPODARCZY

Gospodarka kredytowa w roku 1929-30 a kredyty dodatkowe.

Z racji przedłożenia sejmowi przez Najwyższą Izbę Kontroli uwag o wykonaniu budżetu za rok 1929/30, prasa opozycyjna twierdzi, że wykonanie budżetu za ten rok było niezgodne z przepisami ustawy skarbowej i że wskutek tego wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za gospodarkę finansową za ten rok uzależnione jest od legalizacji ustawodawczej. Tymczasem uwagi N. I. K. żadnej sensacji nie zawierają. — Wszystkie bez wyjątku uwagi N. I. K. o zamknięciach rachunkowych za lata ubiegłe zawierają zastrzeżenia co do dodatkowej legalizacji niektórych wydatków, co jest zupełnie naturalne, bo chodzi tu o przezwyciężenie wydatków, których wysokość ustalić można dopiero przy sposobności sporządzenia zamknięcia rachunkowych. To też czy stwierdzone zostają takie przekroczenia wydatków, wymagających legalizacji, rząd równocześnie wnosi do Izby ustawodawczej odpowiedzialność wnoski.

Tak samo ma się rzecz o ile chodzi o rok 1929/30. Równocześnie ze sporządzeniem zamknięcia rachunkowych za ten rok i uwag do tych zamknięć, rząd wnosi projekt ustawy o dodatkowych kredytach na ten rok. Właśnie w dniu pojawienia się artykułów w prasie antyrządowej znajdował się na porządku dziennym posiedzenia Komisji budżetowej sejmowi projekt rządowy o dodatkowych kredytach na rok 1929/30.

Gdyby autorzy artykułów zadali sobie trudu zwrócić uwagę na porządek dzienny posiedzenia komisji, a także przeczytania projektu rządowego, byłiby z łatwością stwierdzili, że wszystkie te przekroczenia, od których legalizacji uzależnia N. I. K. wniosek o udzielenie rządowi absolutorium,

Instynkt, jako czynnik odżywiania.

Nauka o wyżywieniu dostarcza nam w ostatnich czasach takiej obfitości przepisów, że zaczynamy zastanawiać się, dlaczego ludzkość przed rozwojem dietetyki, nie popełniała kardynalnych błędów w tym zakresie i nie zdegenerowała się całkowicie, względnie nawet nie wyginęła.

Obserwacja wyjaśnia to zagadnienie, wskazując, że właściwym czynnikiem, kierującym kwestią wyżywienia był instynkt, dla którego współczesna wiedza wynalazła jedynie płaszczek naukowy.

Wiadomo powszechnie, że dla utrzymania i rozwoju organizmu człowiek potrzebuje określonych ilości takich składników, jak białko, tłuszcz, węglowodany, sole, woda i tlen. Białko pozwala na zastopowanie żywych tkanek nowymi, węglowodany tworzą siłę muskularną, tłuszcz wytwarza ciepło, sole przyczyniają się do wzmocnienia kości, woda jest środowiskiem rozpuszczającym i transportującym spożyte pokarmy, używki wreszcie pomagają w pracy organów trawiennych. Do wymienionych czynników dodać należy sławne już dzisiaj witaminy.

Szczególnie silnie działa instynkt, skłaniający człowieka do używania do potraw soli i cukru. Ludzie dzicy, o niewykształconym przez kulturę smaku zbierali słodkie dzikie, używając słodki sok niektórych drzew, wreszcie siadła potrawa miodem. Niemowlecia sama natura dostarcza cukru w mleku matki. Instynkt zmuszający do szukania cukru, jest niewątpliwie celowy, gdyż cukier w planie utrzymania żywego organizmu posiada określoną rolę wzmacniania muskularny.

Ostatnio na jednym z uniwersytetów amerykańskich przeprowadzono ciekawe doświadczenie powtórzone kilkakrotnie. Mianowicie żywność równocześnie przy każdej próbie dwie grupy studentów, liczące po 12 osób każda, przyczem jedna grupa otrzymywała w ciągu miesiąca pożywienie, zawierające w dużych ilościach cukru, a druga, w miarę możliwości — pokarmy pozbawione cukru. Okazało się, biorąc przeciętnie, że członkowie grup „cukrowych” wykazali powiększenie wydajności pracy o 5,5%, zaś członkowie grup „bezcukrowych” zmniejszenie o 0,94%; przez tegoż szybkość w pracy wzrosła u pierwszych o 5,7%, a u drugich zmniejsza o 2,1%. Równocześnie nadmierne spożycie cukru w żywności miało niekorzystny wpływ na wytrzymałość i siłę mięśni.

Wyniki przytoczonych badań tłumaczyć się może, że chociaż cukier nie zawiera witamin, to jednak jest pokarmem bardzo szybko i w 100% przyswajalnym przez organizm.

Doświadczenie naukowe w tym wypadku potwierdziło jedynie prawidłowy wybór instynktu, wiadomo bowiem od dawna, że sportowcy oraz ludzie ciężko pracujący bądź fizycznie, bądź umysłowo, mają zwyczaj spożywania cukru czy to w czystej postaci, czy też w czekoladzie, czy wreszcie w napojach słodzonych. (o)

zawarte są właśnie w projekcie rządowym o kredytach dodatkowych.

Teraz co do rodzaju tych przekroczeń, które wymagały legalizacji prasa opozycyjna podaje kwotę przekroczeń 34 milionów, lecz przeznaczenie przemilcza, czego dotyczy te przekroczenia.

Otóż dotyczy one uposażeń, emerytur i rent inwalidzkich, nie licząc kilkunastu tysięcy na długi państwowe. Wszystkie tego rodzaju wydatki zawierały elementy niewiadome i niedające się zgóry ustalić (szczęśliwie, awansy, dodatki ekonomiczne itp.) i dlatego niemożliwym jest ściśle ich preliminowanie w budżecie. Chodzi tu o wydatki, wynoszące łącznie około półtora miliona złotych. Obliczenie więc tak ogromnej kwoty z do złotego przy operowaniu czynnikami niewiadomymi jest zgola niemożliwe.

Nie można zatem twierdzić, że wydatki te zostały dokonane wbrew ustawie skarbowej, lecz przeciwnie, wydatkowane one zostały właśnie wskutek wykonania ustaw. Gdyby przekroczenie wysokości nastąpiło było wskutek nieopartego na ustawie zwiększenia uposażeń, lub też przekroczenia ilości etatów osobowych i wypłacenie urzędnikom należnych im kwot jest wykonywaniem ustaw, a nie ich przekraczaniem.

Poza wyżej wymienionymi wydatkami, zawiera jeszcze projekt ustawy legalizację niektórych wydatków w przedsiębiorstwach państwowych. Stanowią one kwotę bardzo drobną w stosunku do ogółu wydatków tychże przedsiębiorstw, a z uwagi na charakter tych wydatków, tak i sposób prowadzenia gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych, ściśle ustalenie ich wysokości przed ich dokonaniem jest niemożliwe i następuje ono dopiero przy sposobności sporządzania bilansu tych przedsiębiorstw.

Przekroczenia tych wydatków mogą być zatem również przedmiotem tylko dodatkowej legalizacji. Poza wymienionymi wydatkami nie ma żadnych innych, które wymagałyby dodatkowej legalizacji ustawodawczej. Twierdzenie prasy opozycyjnej, że budżet na rok 1929/30 był wykonywany wbrew przepisom ustawy skarbowej — jest pozbawione wszelkich podstaw.

Nasz wywóz do Anglii na tie nowych warunków.

Onegdaj odbył się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie wieczór dyskusyjny na tematy związane z naszym eksportem do Anglii w obecnym zmienionych warunkach. Obszerny referat na ten ciekawy temat wygłosił p. M. Turski, dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, który niedawno powrócił do Warszawy z Londynu, gdzie badał warunki, wytworzone przez zastosowanie ostatnio nowe wytyczne polityki przywzowowej i odbył szereg konferencji z importami brytyjskimi.

Jak się okazało, po spadku waluty angielskiej, nastąpiło, wbrew oczekiwaniom, obniżenie cen towarów na rynku angielskim, a eksporterzy ponieśli tym sposobem straty podwójne. — Rząd brytyjski jednocześnie wprowadził szereg restrykcji przywzowowej w stosunku do różnych wyrobów przemysłowych obcych, wprowadzając wysokie cła ochronne. Jeśli chodzi o nasz eksport, to przede wszystkim ograniczenia brytyjskie dotknęły nasz wywóz koniekt i zwłaszcza ubrań gotowych, który w ostatnich czasach rozwijał się bardzo dobrze.

Wywóz rolny natomiast nie doznał żadnych ograniczeń. Nasze masło, jala, szynki, bekony i t. p. nadal wysyłane są w dużych ilościach do Anglii. Ceny ich spadły wprawdzie, pomimo to jednak dyr. Turski jest zdania, że eksporterzy nasi winni utrzymać go na dawnym poziomie, gdyż dzisiejszy niski poziom cen długo napewno trwać nie będzie, a narazie chodzi, aby wobec silnej konkurencji innych krajów eksportujących, a zwłaszcza Danii, Polska mogła utrzymać swe stanowisko na rynkach brytyjskich tem więcej, że towary nasze są już wprowadzone i mają dobrą markę.

Giełda.

Notowanie giełdy warszawskiej

z dnia 21 grudnia 1931 r.

Warszawa. (Pat.) Dowizy: Holandia 359,80 360,70, 358,90. Londyn 30,25, 30,33, 30,17. Nowy Jork 8,916, 8,936, 8,896. Nowy Jork kabel 8,922, 8,942, 8,902. Paryż 35,11, 35,20, 35,02. Praga 26,41 26,47, 26,35. Szwajcaria 174,20, 174,63, 173,77. Bukareszt 5,34, 5,35 $\frac{1}{2}$, 5,32 $\frac{1}{2}$. Tendencja niejednolita Dolar przywiał 8,91. Marka niem. nieoficjalnie 211 68.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 21 grudnia 1931 r.

Żyto cena transakcyjna — transakcje 505 ton 27,25. Pszenica cena transakcyjna — transakcje 75 ton 24,75. Jęczmień przemysł. A 64—66 kg. 20,50—21,50. Jęczmień przemysł. B 68 kg. 22,25 do 23,25. Jęczmień browarowy 25,50—27,00. Owies 23,50—24,00. Mąka żytnia 65 proc. 38,50 do 39,50. Mąka pszenicy 65 proc. 36,75—38,75. Ospa żytnia 16,25—16,75. Ospa pszena 14,50 do 15,50. Ospa pszena gruba 15,50—16,50. Rzekan 32—33 Gorceja 33—40. Groch Wiktoria 24—28. Groch Polkiera 24—32. Ziemiak fabryczny za kilo procent 20 groszy. Uspokojenie spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 ton, pszenicy 15 ton, owsa 15 ton.

Radio.

Wtorek, 22 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikat gospodarczy. 15.15 „Chwilka lotnicza”. 15.25 „Refleksje przedkarnawałowe”. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Odczyt pt. „O sporcie fizykalnym w Polsce i zagranicą”. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 „Nowe gwiazdy”. 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Zofia Kossak-Szczucka: Feljton pt. „Krasa gór”. 19.40 Komunikat sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljton pt. „Niewyczerpany testament”. 20.15 Koncert popularny. 21.35 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 Recital albowiści Mieczysława Szustalskiego. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Wiadomości sportowe. 22.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.P.

Już wyszedł z druku

Jubileuszowy

Kalendarz Almanach

„Polski Zachodniej”

na rok 1932

Wszystko dla wszystkich w jednej książce

Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wyznalazki, odkrycia, statystyka, prawo, medycyna, kosmetyka, rolnictwo, ogrodnictwo, weterynaria, fotografia, sporty, harcerstwo, wychowanie fizyczne, mody, wskazówki dla gospodyń, rady praktyczne, gry i zabawy i wiele różnych najciekawszych rzeczy — wszystko to opracowane przez wybitnych specjalistów tworzy razem

Encyklopedje życia codziennego

na 304 stronach, w formie kilku tysięcy artykułków.

Cena egzempl. brosz. w barwną okładkę

zł 2,—

wraz z przesyłką pocztową.

Czytelnicy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji ulica Moniuszki nr. 10 lub u naszych kolporterów otrzymają Kalendarz Almanach za zniżoną cenę zł. 1,50

Kronika gospodarcza.

Dodatnie skutki spadku funta dla Polski

Spadek waluty angielskiej poza ujemnymi dla nas skutkami, które polegały przede wszystkim na zmniejszeniu się o powyższe 20 proc. realnej wartości zobowiązań Polski wobec Anglii, zaciągniętych w funtach. Według orientacyjnej oceny, suma tych zobowiązań wynosiła około 15 milionów funtów paritetowych co czyniło zgórą 600 milionów zł. Zmniejszenie tych zobowiązań efektywnie o 20 proc. może stanowić poważną ulgę dla polskiego gospodarstwa.

Trudność naszego eksportu do Austrii.

Jeszcze w pierwszej połowie rb. tygodniowo dowozy żywności z Polski wynosiły 7—8 tys. sztuk, obecnie zaś ilość ta nie przekracza 4 tysięcy sztuk z wyraźną tendencją zniżkową. Zjawisku temu towarzyszy jednocześnie spadek cen eksportowych oraz cen żywności na rynku wewnętrznym. Utрудnienia dewizowe w Austrii odbijają się również niekorzystnie na eksporcie ciał, którego zgórą 60 proc. pochłaniał rynek austriacki.

Najstaranniej pielęgnowane

wina wszelkich gatunków

oraz

wódki i likiery renomowan. f'rm

poleca

Firma Przyszkowski i Sp. Tow. z o. p.
Hurtownia win Sprzedaż detaliczna
KATOWICE, ul. Marjańska 7 - Tel. 1298



Sanki od 9.— zł
wzwyż.
Krół. Huta, Poczta 2
„Hart“ Telefon nr. 5-15

Modne żyrandole

w każdym guście i pierwszorzędnym wykonaniu po najniższych cenach poleca wprost z fabryki

Centrala Światła

KATOWICE, ulica św. Jana 14
„ ulica 3-go Maja 6
Krół. Huta, ulica Wolności 33

Zabawki

w wielkim wyborze

Ernst Beck

Porcelana, Szkło, Kryształ, sprzęty Domowe i Kuchenne
Katowice, Młyńska 12.
Telefon 2252.

Gimnazjalna 1 Gimnazjalna 1

Krół. Huta

Otwarcie**Restauracji i Kaw'arni**

Donoszę Szanownej Publiczności, że z dniem 22 grudnia r. b. o godz. 5-ej po południu zostanie otwarta **Kawiarńia i Restauracja**.

Zadaniem naszym będzie wzorowa kuchnia i możliwe ceny. Dwa razy codziennie koncert od 12,30 do 2,30 następnie o godz. 5-ej wieczorem. Za odwiedzin mojego lokalu każdy ze spożywających gości w dzień otwarcia otrzyma bezpłatnie szklankę piwa i cygaro.

Podaje się do łaskawej pamięci

P. R.
gospodarz.**Najskuteczniejsze i najtańsze**

środki lecznicze — to

Zioła lecznicze D-ra Breyera

zatwierdzone przez Min. Zdrowia, odznaczone złotymi medalami w Nicei i Brukseli

skuteczne w chorobach:

Zaflegmienie płuc, gruźlica, astma, kokałus, wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, nerwobóle, skrośle wszelkie zanieczyszczenia krwi, nieczystość cery, wypryski skórne, katary żołądkowo-kiszczkowe, hemoroidy, zatwardzenie biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwapnienie tętnic itd.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni

POLNERBA Ska z o. o. **Kraków Podgórze**
Skrytka 481

Kto chce leczyć się ziołami — niech żąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie“

Podarunki Gwiazdkowe

HOLDT
KATOWICE
ulica 3 Maja 26

Turebki damskie, maniuery, mapy do pisania, portfele, garnitury do gołębienia, serwisy do palenia, serwisy stołowe, kryształ, kieliszki winne „Romer“, wazy, biżuterie, gry towarzyskie, lalki i t. d. nadzwyczaj tanio.

Pełny wspaniały biust

rozwiła wielokrotnie zalecamy przez lekarzy „IDEAL-MIXTURE“. Okrągłość i jedność przy węższych ustrojach ciała występuje po większej części już po cztero tygodniowym użyciu. **Gwarancja:** zwraca się pieniądze w razie bezskuteczności. Cena zł. 2.— 3 flaszki zł. 4,50

Dr. Nic, Kemény, Cieszyński, Skrzynka Poczta 1009, Polska.

Meble

nowoczesne, jakoteż skromniejsze komplety, oraz kuchenie, tapczany, kanapy, łóżka poleca najkorzystniej na raty firma katolicka **M. Sidor, KATOWICE**, Młyńska 5 — Telefon 22-37

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek 24 grudnia r. b. o godz. 10 będe sprzedawał przy ul. Teatralnej 4, I. największą dającemu za gotówkę:

2 złote zegarki, damski i męski, 2 koczyski z brylantami i carat, 1 broszka z brylantami, 1 „collier“ wieszak wyznaczony 25 brylant, 1 spinka wyznaczona brylant, 1 carat 2 pierścienie z brylantami.

Tasarek komornik sądowy w Katowicach

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 23 bm. o godz. 12 w południe będe licytował w Katowicach przy ul. Zielonej 30 w podwórzu następujące przedmioty:

3 biurka jasne, 1 biurko dębowe, 1 szafę na akta, 60 sztuk drzewa długości 15 mtr, grubości 16 cm., 10 km. desek ośmowych długości 3,80 mtr, grubości 16 mm, szerokości 17 cm.

publicznie największą dającemu za gotówkę.

T. Doja komornik sądowy w Katowicach

Magistrat miasta Tarnowskich Gór

ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót malarskich przy budowie 30 kl. szkoły powszechnej w Tarnowskich Górach.

Termin otwarcia ofert 7 stycznia 1932 r. o godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły wywieszono na tablicach ogłoszeń w tut. ratuszu.

Tarn. Góry, dnia 18 grudnia 1931.

(—) Michalski, burmistrz.

W wigilię Bożego Narodzenia

ograniczamy ruch autobusowy.

Odjazd ostatnich autobusów z Katowic nastąpi o godz. 18-ej. W dniu 25 grudnia r. b. ruch autobusowy będzie wstrzymany, natomiast w dniu 26 grudnia kursować będą autobusy podług niedzielnego rozkładu jazdy.

Śląskie Linie Autobusowe.



Uprzejmie zapraszam na wielką **sprzedaż gwiazdkową**

Proszę o zwrócenie uwagi na moje okna wystawowe.

Eleganckie zegarki na rękę i kieszonkowe, zegary salonowe i domowe, budziki. Odbrymi wybór.

Niskie ceny.

Emil Stiller-Jubiler
Katowice, ul. 3-go Maja 36.

Garaże

z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Fa. Łabuś, Katowice ul. Raciborska 16. Telefon 3080.

Zupełna wysprzedaż

Z powodu likwidacji interesu ceny do

75% zniżone

Teraz jest najlepsza sposobność do zakupu **podarunków gwiazdkowych** jak: zegarków na rękę, zegarków damskich, męskich złotych pierścionków, papierosów, łańcuszków, guzików i biżuterii damskiej i brylantów. Teraz jest wybór największy, ceny najniższe. Proszę uważać na znacznie niższe ceny w oknie wystawowym.

P. F. Janotta

KATOWICE, ul. 3-go Maja 13.

Nie jak w Bytomiu

u mnie taniej kupujesz aparaty radiowe jak:

Selbt, Nora, Saba, Mende, Telefunken, Lumophon, Lorenz i t. d.

Na życzenia zademonstruję każdy aparat w mieszkaniu Szan. Klienteli bez przymusu kupna. Rzetelna obsługa. Niskie ceny. Dobre warunki spłaty.

Barański

Chorzów, Kościelna 37 Tel. 1597

Popieraj przemysł krajowy!**Repertuar Kinoteatrów**

od wtorku 22 grudnia 1931 r.

Kino CAPITOL
wielka sala
Piebiscytowa 3

Niebezpieczna kobieta
Norma Shearer

Kino CAPITOL
nowa sala
Piebiscytowa 3

Wielki podwójny program
I. Zemsta Duna — Georg O'Brien
II. Trzy siostry.

Kino CASINO
Poprzednia 17/19.

Mał kochanek
Warner Baxter

Kino COLOSSEUM
3 Maja 7.

Wielki podwójny program
I. Z wiatrem w żawody — Hoot Gibson
II. Krzyk życia

Kino PALACE
Mieleckiego

Żywoć cuda i śmierć
św. Antoniego Padewskiego

Kino RIALTO
Św. Jana 24

Meksykanka
John Mac Brown, Dorothy Burgess

Kino UNION
3 Maja 25.

C. i K. Feldmarszałek
Vlasta Burian

Kino UNION
Mysłowice

Tam, gdzie Wołga płynie (Odrodzenie)
John Boles, Lupe Velez

Kino HELIOS
Szopieniec

MILION
Reż. Rene Clair

Kino DEBINA
Dab

Dzwonnik z Notre Dame
Lon Chaney, Philbin, Kerry

Poznać Pana po cygarze

Wykwintne cygaro jest oznaką dobrobytu, dobrego tonu i kultury towarzyskiej. Palcie sami i częstujcie gości doskonałymi gatunkami polskich cygar. Uzupełnijcie zapasy na święta. Aromatyczny dym dobrego cygara tworzy świetny nastrój po uczcie świątecznej.

REGALIA po zł 2,60 za sztukę

DELICIAS po zł 2,30 za sztukę

CORONAS po zł 1,80 za sztukę

Ceny

Kolekcje papierosowe w wytwornym opakowaniu po 200 sztuk zł 33,—

Kolekcje papierosowe w wytwornym opakowaniu po 100 sztuk zł 18,—

Egiptskie specj. 20 sztuk 4,— zł.

Gabinetowe 20 sztuk 4,— zł.

Damesy 20 sztuk 2,20 zł.

Wolne posady

Zastępcę, kierownika lub bufetowego poszukuje się za większą kaucją do restauracji wyszynku i kregielni w centrum Katowic, pożądanym urządzeniem w lokalu. Złotych. Król. Huta, skrytka pocztowa 170.

Ład posadzono

Urzednik lat 21 z czteroletnią praktyką biurową, obznajmiony z wszelką pracą poszukuje posady. Łaskawie zgłoszenia skierować proszę do Adm. „Polska Zachodnia“ pod „1.000“.

Udzrowisko

Krynica: „Belweder“, pierwszorzędną, komfortowy, pensjonat, centralne ogrzewanie wodne, bieżąca woda w pokojach, do 10 złotych dziennie. Zbiórówce wycieczki i znaczne zniżki. Telefon 116.

Zakopane. Artystyczna atmosfera środowiska, wielkie ożywienie towarzyskie, dancing i dom rodzinny. Spokój i cisza samotności. Idealne warunki zdrowotne. Piękny widok na całe pasmo Tatr. Wszystko to dalekie pensjonat „Atlas“ Fedorowiczowej, położony na południowych stokach Gubałowskiej — perły Zakopanego, tel. 551. Płanino, radio, ceny przystępne.

„Panie“

Strojenie i reparacje planin wykonuje dokładnie J. Wyrnch Król. Huta, Hajducka 51. Dobre planina (Stutz) tania do sortowania.

Ważniejszą skuteczną przynętą ogłoszenia w „Polsce Zachodniej“.